# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 114 AB — Poniedziałek-Wtorek, 31. X. i 1. XI. 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —


# Czytajcie Polacy!

## Oto głos waszej Ojczyzny

### Przemówienie p. wiceprem. E. Kwiatkowskiego w Poznaniu

**POZNAŃ. Wczoraj odbyła się w Poznaniu wielka manifestacja przedwyborcza OZN., którą zaszczycił swoją obecnością p. wicepremier Kwiatkowski.**

**Po nabożeństwie w kościele farnym, niezliczone rzesze ludności, organizacyj z pocztami sztandarowymi i transparentami uformowały pochód. W karnych szeregach ruszyły tysiączne zastępy członków i zwolenników nowego ruchu narodowego z orkiestrą, radą okr. OZN, sztandarami i wielkim wizerunkiem Naczelnego Wodza na czele, przez ulice miasta, udekorowane bogato chorągwiami. O godz. 11 rozpoczęło się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich zgromadzenie przedwyborcze OZN. Olbrzymia hala okazała się za szczupła dla wszystkich uczestników manifestacji, których znaczna liczba pozostać musiała na dworze.**

**Mowa kierownika naszej nawy gospodarczej, który wśród społeczeństwa wielkopolskiego cieszy się dużą popularnością, przerywana częstymi oklaskami i okrzykami solidarnego uznania, wzbudziła wśród słuchaczy wielki entuzjazm.**

**Gremialnie odśpiewany w podniosłym nastroju hymn zakończył tę imponującą manifestację, która zadokumentowała patriotyczne nastroje zachodnio-polskiego społeczeństwa, pragnącego dać wyraz swym uczuciom i dążeniom ku jedności myśli i czynu wszystkich Polaków.**

**Przemówienie p. Wicepremiera podajemy poniżej w obszernym streszczeniu.**

## Zjednoczenie narodowe bez komendy pokoleń przedwojennych

Niezależnie od różnic społecznych i „orientacji" politycznych istniała w Polsce przez szereg pokoleń **jedna, jakże mocna, i trwała, jakże wyraźna więź.** Łączyła ona niewidzialnym sprzęgłem miliony Polaków, formalnie niezorganizowanych, dla jednolitego i zwartego działania. Była to myśl, wyhodowana od dzieciństwa w duszy, zarówno studenta, jak i robociarza, zarówno rolnika, jak i kupca, zarówno młodzieńca, jak i starca, **myśl o niepodległości i zjednoczeniu Polski.** Każdy, kto usiłował tę myśl wypędzić, to pragnienie spaczyć, stawał poza obrębem tego nieformalnego zjednoczenia narodowego, które bez komendy gromadziło się masowo pod sztandarami niepodległości i zjednoczenia Polski. W imię tej idei toczony był codzienny cichy bój o każdą polską placówkę, o każdy hektar ziemi polskiej. Dla niej zrywały się strajki dzieci szkolnych. W imię tej więzi, honoru i Ojczyzny, zrywały się do beznadziejnego boju wciąż nowe pokolenia. Konsekwencją jej był czyn legionowy Piłsudskiego, było powstanie wielkopolskie, były powstania śląskie, był cud zwycięstwa nad Wisłą i tyle różnych objawów cichego bohaterstwa, codziennych walk i zwycięstw, niezapisanych nigdzie w historii.

Można powiedzieć, że przedwojenny obóz niepodległościowy był stokrotnie szerszy od osób, pozostających w zwartych, tajnych organizacjach niepodległościowych.

Między rokiem 1918—1922 w warunkach wprost fantastycznych i niepowtarzalnych w historii, znaleźliśmy się wobec realizacji tego naczelnego postulatu tylu pokoleń Polaków. **Motor, który pracował nad ustawicznym jednoczeniem Polaków, przestał funkcjonować.** Musiał się więc zjawić nowy postulat: **postulat takiego umocnienia całości i niepodległości Polski „aby — jak mówił Marszałek J. Piłsudski — mogła się ostać w wielkich przewrotach, które ludzkość czekają".**

Ale łatwiej jest zjednoczyć się, gdy rzucamy hasło ogólne np. „Zbudujemy wielką Gdynię", „Zbudujemy nowy okręt przemysłowy", „Zbudujemy nową Pe-Wu-Kę", niż wówczas, gdy do tej budowy przystępujemy konkretnie. Każdy wybitniejszy „architekt" ma swoją koncepcję, swój plan budowy, który wydaje mu się najlepszy i najwłaściwszy. Hasła, programy, idee, interesy — wcielone w ludzi, biorą się za łby i za bary.

Taka właśnie walka symbolicznych „architektów", zalecających przebudowę Polski wedle własnych planów i czasem wedle własnych kosztorysów, wciągnęła nas w wir wypadków w okresie 1922—1926.

Piłsudski zawrócił siłą bieg wypadków na tej drodze o 180 stopni. Jego bunt był buntem przeciwko rozkruszaniu sił narodu. Jego walka uderzyła w bezplanowość działań, zarówno w okresie zewnętrzno-politycznym, jak i wewnętrzno-politycznym. **Józef Piłsudski ustawił**

**PIERWSZE GRANITOWE DROGOWSKAZY HISTORII**

i zmuszał nas — swoich wykonawców i swoich przeciwników — wszystkimi metodami nacisku i nauki, byśmy kierunku marszu nie spaczyli. On wcześniej, niż wiele aktywnych po dzień dzisiejszy gwiazd politycznych, o światowym nazwisku — dostrzegł, że na zewnątrz Polski narastają nieobliczalnie duże siły, dwa światowe bieguny elektryczne o przeciwstawnych znakach.



**P. wicepremier inż. E. Kwiatkowski.**

W tych okolicznościach nakreślił Piłsudski jasny dla nas cel. **Polska nie może stać się grą w obcym ręku.** Polska nie będzie służyć obcym i zakonspirowanym interesom, ale równocześnie z surową bezwzględnością Polska strzeże swego honoru, a honorem jej jest świeżo zdobyta niepodległość.

Ta postawa psychiczna umożliwiała nam niezakłamany stosunek do naszych przyjaciół i sojuszników, gdyż nie składaliśmy na ich barki troski o całość i niepodległość naszego państwa. Ta postawa umożliwiała nam utrwalenie pokoju nie tylko tam, gdzie on był łatwy do osiągnięcia, ale i tam, gdzie poprzednio rządziła zgubna teoria „odwiecznych wrogów" i zakisłych konfliktów prestiżowych.

**SPRAWY LITEWSKA I ZAOLZAŃSKA SPRAWDZIANEM NASZEJ DECYZJI CZYNU**

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego musiało przyjść głębsze wewnętrzne załamanie. Możemy dziś spokojnie do tego się przyznać, gdyż wydobyliśmy się z wewnętrznego załamania i sprawdziliśmy to konkretnie w sprawie litewskiej i w sprawie Śląska Zaolzańskiego, że choć wiarą naszą jest pokój, umiarkowanie i poszanowanie cudzych praw, to jednak **jesteśmy zdolni do odważnej decyzji i do czynu,** do przejawów jednolitości narodowej i siły, dostatecznej, aby nasze zdanie nie było nigdzie lekceważone.

**SYGNAŁY S. O. S.**

Ta świadomość nie może jednak usypiać naszej czujności. Gdy wytężymy słuch, stwierdzimy wciąż zbliżający się sygnał S. O. S. Sytuacja w świecie niezwykle się komplikuje. Mnożą się sprzeczności polityczne i paradoksy gospodarcze. Zasady polityczne i granice państw stały się znowu ruchome. Jakiś supermachiavellizm przesyca atmosferę polityczną.

Jeszcze trudniejszym do rozwikłania splotem stała się

**(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)**



# Kongres Rzemiosła Pomorskiego w Bydgoszczy

### Ponad 3000 rzemieślników debatowało nad najważniejszymi postulatami życia stanu średniego

Bydgoszcz przeżyła znów jeden z pięknych dni. W mury prastarego Kazimierzowego grodu zjechali tłumnie rzemieślnicy z całego Pomorza na swój pierwszy, ogólnopomorski kongres, po rozszerzeniu granic Pomorza.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele Księży Misjonarzy. Obliczona na 10.000 wiernych, bazylika bydgoska zapełniła się po brzegi przybyłymi na kongres delegatami, rzemieślnikami bydgoskimi i ich rodzinami. Mszę św. i podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. dr. Wagner.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz udali się na podniosłą uroczystość otwarcia i poświęcenia Domu Rzemiosła.

W wielkiej sali konferencyjnej Domu Rzemiosła podczas aktu poświęcenia zebrali się przedstawiciele władz. Przybył jako **reprezentant Rządu — wiceminister Przemysłu i Handlu — p. dr. Adam Rose, Wojewoda Pomorski p. min. Władysław Raczkiewicz, reprezentant d-cy OK — gen. Grzmot-Skotnicki, nacz. wydziału Ministerstwa Przem. i Handlu — dr. Sowiński, naczelnik wydz. samorządowego woj. pom. — p. Barciszewski, star. bydgoski — Suski, prez. Bydgoszczy — Barciszewski** i inni, starszyzna cechowa i liczni goście.

W tym czasie ulicami miasta kroczył z kościoła Księży Misjonarzy przed Dom Rzemieślniczy imponujący pochód rzemieślników, czeladzi i uczniów bydgoskich szkół rzemieślniczych. Pochód ten liczył ponad 3000 ludzi. Niesiono w nim około 100 sztandarów ze wszystkich miast Pomorza. Wspaniałą tą defiladę z balkonu Domu Rzemieślniczego odebrali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyjnych.

**Inauguracja obrad zjazdowych** odbyła się w sali Teatru Miejskiego, którą bogato udekorowano sztandarami o barwach narodowych. Pierwszy balkon ozdobiły pochylone nad widownią chorągwie cechowe. W pierwszych rzędach zasiedli pp. wiceminister Rose, Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, gen. Grzmot-Skotnicki, dr. Sowiński, nacz. Barciszewski, star. Suski, prez. Barciszewski, prezes Izby Rzem. Schulz pos. Snopczyński i inni.

W przemówieniu wstępnym prez. Pom. Wz. Sam. Rzem. Chrz. p. Mollin wskazał na warunki, w jakich odbywa się kongres. Rzemiosło zdaje sobie sprawę ze swoich zadań i żądań. Nie pragnie ułatwionego życia, jednak dąży do stworzenia takiego systemu gospodarczego, któryby dał mu dostateczne warunki rozwoju. Rzemiosło pomorskie chce podtrzymać chlubną tradycję w rozpiętości od Stwoszów do Kilińskich, chce współdziałać czynnie w tworzeniu polskiej mocarstwowości. Przemówienie swe zakończył p. Mollin okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Wodza Naczelnego i Armii.

Z kolei przemówił prezes oddziału bydgoskiego Zw. Rzem. Ch. p. Godek, **dziękując pp. wiceministrowi Rosemu i Wojewodzie min. Wł. Raczkiewiczowi za uświetnienia kongresu swoją obecnością.** W obu tych wysokich przedstawicielach władzy rzemiosło pomorskie zawsze miało **serdecznych i życzliwych protektorów.** To stwierdzenie sala przyjęła hucznymi oklaskami.

**(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)**

# Przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

**ZAGADKA WSPÓŁCZESNEGO GOSPODARSTWA**

Nigdy w przeszłości świat nie rozporządzał ani tak olbrzymią rezerwą złota, ani tak precyzyjnymi narzędziami produkcji, ani taką obfitością surowców, ani tak tanią i dostępną wszędzie energią mechaniczną, ani takim nadmiarem bezrobotnych mózgów i rąk — i nigdy jeszcze nie tkwił tak głęboko **w beznadziejnym kryzysie gospodarczym,** jak współczesnie.

Jedne narody mają stokrotnie większe terytoria kolonialne od obszaru własnej ojczyzny, inne duszą się w wielokrotnie większym zgęszczeniu, w atmosferze beznadziejnej nędzy i chronicznego bezrobocia.

**Narody bogate zamykają hermetycznie nie tylko swój kraj macierzysty, ale niewyzyskane kolonie, przed odpływem nadmiaru Żydów z Polski, przed dopływem emigracji z przeludnionych krajów.**

**ŚWIAT NA ROZSTAJNYCH DROGACH**

Czy jest zgodne z fizjologicznym prawem rozwoju, że **trzy państwa zgromadziły 88 procent zapasów złota monetarnego całego świata, a 100 innych narodów posiada zaledwie 12 procent?** Świat znajduje się na rozstajnych drogach. Część narodów wyzyskiwanych buntuje się coraz wyraźniej.

Wiara w wszechpotęgę obcego kapitału poczyna słabnąć. Coraz to nowe społeczeństwa przychodzą do przeświadczenia, że **jednym z największych fałszów współczesnego życia jest mit o międzynarodowej solidarności ludzi pracy.**

Chyba nie ma w Polsce człowieka, który by nie rozumiał, że Polska w okresie najbliższego dwudziestolecia ma do wygrania ogromne stawki w zakresie rozwoju własnej potęgi politycznej i gospodarczej w Europie, albo ma do stracenia tyle wartości narodowych i indywidualnych, że później w najofiarniejszych bojach nie mogłaby już utraconej pozycji odzyskać. **Historia dwa razy cudów bajecznych dla jednego narodu czynić nie zwykła.**

**Jakimi słowami mam wołać na całą Polskę o czujność, o rozum stanu, o nadawanie zjawiskom właściwej wartości? O to, by sprawy małe, personalne, prestiżowe, pozostały zawsze drugoplanowymi, a sprawy, obchodzące całą Polskę, ważnymi?**

Dziś polityka i gospodarstwo stanowią jeden nierozerwalny splot, jeden motor, który posuwa narody w przód lub w tył.

# Warunki olbrzymich możliwości rozwojowych Polski

Twierdzę jak najkategoryczniej, że bez skrystalizowania i ustabilizowania stosunków wewnętrzno-politycznych tak — jak tego domaga się z naciskiem Marszałek Śmigły-Rydz — wiele elementów gospodarczych i finansowych nie może wydobyć się poza ciasne mury niepewności, na drogę wielkiej przebudowy. **Bez zmiany nastawienia setek tysięcy myślących ludzi do państwa, bez ugruntowania atmosfery entuzjazmu w pracy i wielkiej i powszechnej ofiarności w działaniu — nie można stworzyć ani znacznie większego planu inwestycyjnego, ani dodatkowego ataku na stan jawnego i cichego bezrobocia.** Wyznaję z całą otwartością, że nie umiałbym zmobilizować nowych nadzwyczajnych środków, podwyższających szybko osiągnięcia obecne, bez gruntownej zmiany atmosfery wewnętrznej, ale też — odwrotnie — widzę wprost olbrzymie możliwości rozwojowe dzisiejszej Polski w warunkach pewnej syntezy wewnętrzno-politycznej, zbudowanej na zasadzie rządnej i zorganizowanej demokracji, demokracji zmobilizowanej w imię systematycznego i karnego budowania, umacniania i rozwijania czterech podstawowych elementów potęgi narodu i państwa. Te elementy zawarte są w wartościach politycznych, moralnych, kulturalnych i gospodarczych.

**Oto jest najważniejsze zadanie nadchodzących w Polsce lat.**

Zbadajmy — mówi w dalszym ciągu pan Wicepremier — zagadnienie biurokracji. Czyż nie czytamy codziennie narzekań i utyskiwań na biurokrację, czy nie próbują wywoływać u nas chwilami przekonania, że Polska składa się z dwuch, obcych sobie, narodów — jednego pracowitego, płacącego podatki i przedsiębiorczego, i drugiego narodu — rozsiadłego w urzędach, uprawiającego etatyzm dla sportu, a w chwilach wolnych wymyślającego projekty ustaw dręczycielskich? Próbowałem niejednokrotnie realizować wymianę ludzi po obu stronach tej barykady, ale nic nie ulegało zmianie. Krytykowani urzędnicy, przestając pełnić funkcje urzędowe, zaczynali krytykować swoich następców jako biurokratów.

Czy nie sądzicie, że gdyby całe uzdrowione politycznie, **zjednoczone społeczeństwo,** opanował entuzjazm pracy dla Polski, gdyby każdy obywatel musiał się wykazać lepszymi osiągnięciami, to wówczas ci sami ludzie, dziś krytykowani, staliby się innymi ludźmi, innymi wartościami?

**Gdybyśmy bez uprzedzeń przeprowadzili wszechstronną „kalkulację współpracy" i zgody narodowej, jednoczącej te trzy grupy polityczne: nasz obóz zjednoczeniowy, stronnictwo ludowe i psychicznie młodsze, aktywniejsze, ideowe, o katolickim światopoglądzie ugrupowania narodowe, pozostawiając innym ugrupowaniom polskim na lewo i na prawo — to, co potrafiły w indywidualnym wysiłku wypracować, czy definitywnie zmarnować, i kierując główne ostrze naszej solidarnej walki przeciwko wszelkiemu warcholstwu i trwonieniu sił polskich, — to sądzę, że znaleźlibyśmy dla nas współczesnych wielkie zadowolenie w twórczej pracy a Polsce przyznalibyśmy takie osiągnięcia i takie zwycięstwa, o jakich nikt dziś realnie marzyć nie może.**

**Streszczenie dalszych części przemówienia p. Wicepremiera — z powodu zbyt późnego dostarczenia tekstu mowy przez P.A.T. — musimy odłożyć do nast. numeru. — Red.**

## Rzesza wydala Żydów polskich

### Energiczna interwencja polska w Berlinie

**BERLIN. W ub. piątek miało miejsce wydalenie przez władze niemieckie znacznej liczby Żydów, legitymujących się paszportami polskimi. W sprawie tej rząd polski dokonał energicznej interwencji w Berlinie.**

## Lekarzom-Żydom

### odebrano w Gdańsku prawo praktyki lekarskiej

Senat gdański wydał dekret, na mocy którego lekarze posiadający aprobatę wydaną przez państwo, które im je cofnęło, nie mogą dalej wykonywać praktyki lekarskiej. Postanowienie to nabiera właściwego znaczenia dopiero w zestawieniu z faktem, że od 1-go października br. w Niemczech odebrana została aprobata lekarzom - Żydom.

W związku z tym lekarze - Żydzi na terenie Wolnego Miasta otrzymali już zawiadomienie, że zawód swój mogą wykonywać tylko do końca bieżącego roku. Poza tym wydane zostały postanowienia wykonawcze upoważniające lekarzy-Żydów do przedwczesnego rozwiązywania kontraktów służbowych i mieszkaniowych.

**Praktycznie biorąc, nowy dekret Senatu jest realizacją na terenie Wolnego Miasta ustaw aryjskich, obowiązujących już w Rzeszy.** Trzeba nadmienić, że ponieważ w Niemczech niektórym lekarzom - Żydom pozwolono na praktykę lekarską jedynie wśród ludności żydowskiej, przeto i w Gdańsku spodziewane jest podobne zarządzenie.

## Ohydne morderstwo pod Gdynią

### Trup kobiety bez głowy

**Niedaleko Gdyni, pod Chwaszczynem, mieszkańcy wioski dokonali makabrycznego odkrycia. Na podwórzu własnej zagrody znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki niejakiej Gertrudy Naczk. Obok zwłok zamordowanej leżała głowa ofiary, odrąbana okropnym ciosem prawdopodobnie przy użyciu siekiery.**

**W mieszkaniu ofiary oraz w zagrodzie widać było ślady spustoszenia i grabieży.**

**Na miejsce ohydnej zbrodni wyjechały natychmiast władze śledcze.**

## Wicewojewoda łódzki przeniesiony w stan spoczynku

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych został przeniesiony w stan spoczynku wicewojewoda łódzki, p. Stefan Wendorff, b. długoletni starosta morski.



# Kongres rzemiosła

## Przemówienie Wojewody Pomorskiego p. min. Wład. Raczkiewicza

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

**Oklaski te towarzyszyły wejściu na mównicę Włodarza ziemi pomorskiej p. Wojewody Wł. Raczkiewicza.**

**Pan Minister podkreślił, że do rzemiosła czuje szczególne uczucie, jest pełen uznania dla jego pracy i docenia jego znaczenie w życiu gospodarczym ziemi pomorskiej. Rzemiosło zebrało się, by omówić najistotniejsze sprawy gospodarcze i dlatego Rząd z takim zadowoleniem spogląda na tego rodzaju kongresy, z których wychodzi twórcza myśl. W ramach możliwości, przy zachowaniu tej niezbędnej harmonii w całokształcie spraw gospodarczych, wysunięte na kongresie dzisiejszym postulaty niewątpliwie zostaną przychylnie potraktowane. Wszak wspólnym celem rządu i społeczeństwa jest tworzenie wielkiej, potężnej Polski. Daliśmy w ciągu lat 20 niepodległego bytu wielokrotne tego dowody. Proces regulacji życia narodowego i państwowego postępuje. Mamy dziś silny pieniądz, budżet, mamy takie osiągnięcia, jak Gdynia, Cop. Szeroko idzie myśl gospodarcza ku zaniedbanym kresom, do czego walnie przyczynia się rzemiosło pomorskie. Nie tylko w życiu gospodarczym, ale i politycznym nabieramy siły. Z Polską liczą się dziś ci, którzy ongiś w rachubę zdania Polski nie brali. Uregulowanie sprawy litewskiej, zwrot Śląska Zaolzańskiego — to są triumfy Polski współczesnej, triumfy naszej wspaniałej armii. Serca Polaków w jednym rytmie zespoliły się z tymi żołnierskimi sercami. Silna wola zwycięstwa, dzielność, dobre wykonywanie obowiązków — te cechy żołnierskie, winny stać się cechami charakteru wszystkich obywateli.**

**Kończąc swe przemówienie, Pan Minister Raczkiewicz zapowiedział utworzenie na Pomorzu Rady Gospodarczej, do której powołane zostanie również rzemiosło proporcjonalnie do siły, jaką reprezentuje w życiu gospodarczym.**

Imieniem miasta Bydgoszczy witał zjazd prezydent Barciszewski. Jako ostatni przemawiał m. in. b. pos. Snopczyński — imieniem Zw. Izb Rzemieślniczych i gen. Grzmot Skotnicki — imieniem gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, oficerów i podoficerów bydgoskiego garnizonu, oraz własnym.

Dwa obszerne, programowe referaty wygłosili: Władysław Grobelny i Piotr Godek.

Na podniesione w referatach kwestie odpowiedział reprezentant Rządu — wiceminister Rose.

Pan minister Rose wskazał na cele i zadania rzemiosła pomorskiego i postawił je jako wzór dla rzemiosła w całym kraju. Te postulaty, które są wynikiem głębokiego przemyślenia, a są zgodne z ogólnymi wytycznymi gospodarczymi Polski, znajdą poparcie Rządu, wkrótce zrealizowana zostanie np. sprawa dogodnego kredytu dla rzemiosła. Zdaniem pana ministra Rosego najlepszym gwarantem zrealizowania postulatów rzemieślniczych jest odpowiednie zorganizowanie się rzemiosła, wprowadzenie do parlamentu odpowiedniej ilości przedstawicieli i wreszcie skoordynowanie prac z pracami Rządu.

Przemówienie pana min. Rosego przerywane było wielokrotnie hucznymi oklaskami.

Obrady inauguracyjne zakończono wysłaniem telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i Ks. Kard. Prymasa Hlonda, po czym odśpiewano „Boże coś Polskę".

Z teatru uczestnicy kongresu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie w obecności reprezentantów władz odbyło się złożenie wieńców.

Po przerwie obiadowej w salach Resursy Kupieckiej rozpoczęły się obrady delegatów Walnego Zjazdu Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan. Obrady te toczyły się w nastroju poważnym, nacechowane były głęboką troską o poprawę bytu rzemiosła. (sk.)



## Reprezentacyjna dzielnica Marsylii w zgliszczach

MARSYLIA. Walka z pożarem przy bulwarze Canebiere trwała całą noc. Luksusowy gmach „Galeries Nouvelles" zamienił się w stos gruzów.

W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowie z Marsylii, Tulonu, Tarasconu i Lionu oraz oddziały marynarki i wojsk kolonialnych. Wyrządzone przez pożar szkody oceniane są na przeszło 10 milionów franków. Prócz doszczętnie spalonego domu towarowego, pastwą pożaru padło 10 budynków, wśród nich 3 hotele. Liczba ofiar nie została dotychczas dokładnie ustalona. Spod gruzów wydobyto zwłoki 59 ofiar, 35 osób przewieziono do szpitala.

Z paniki skorzystał świat podziemny Marsylii, rabując mieszkania w szeregu domów sąsiadujących z pożarem. Zuchwałość apaszów była tak wielka, że w hotelu „Noailles", w którym mieszkał premier Daladier, został obezwładniony policjant, pełniący straż w hallu, a bandyci zawładnęli kasą hotelową.

Prasa stanowczo twierdzi, że pożar powstał z podpalenia i pomawia o to komunistów,

## Włochy i Niemcy rozstrzygną sprawę żądań węgierskich

**PRAGA. Poseł węgierski w Pradze Wettstein złożył w sobotę wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Chvalkovsky'emu, któremu wręczył odpowiedź rządu węgierskiego na ostatnią notę rządu czesko-słowackiego.**

**W odpowiedzi swej rząd węgierski komunikuje, że zwrócił się do mocarstw o wydanie decyzji arbitrażowej w sprawie przyszłej granicy węgiersko-czesko-słowackiej.**

**Rząd czesko-słowacki zwrócił się również ze swej strony do Rzeszy i Włoch z wnioskiem o przyjęcie na siebie funkcji arbitrów.**

# Uroczysta inauguracja prac Służby Młodych na Pomorzu

W ub. sobotę, 29 bm. o godz. 18 odbyła się w Toruniu uroczysta inauguracja prac „Służby Młodych“.

W pięknie udekorowanej, wypełnionej do ostatniego miejsca sali Dworu Artusa zgromadzili się przedstawiciele władz: pp. naczelnik wydziału społ.-polit. Urz. Woj. S. Cichalewski, płk. dypl. Myszkowski, kurator dr. A. Ryniewicz, starosta Bruniewski, prezydent miasta Raszeja, przewodn. okr. pom. O. Z. N. mec. K. Tomaszewski, dalej przedstawiciele organizacyj społecznych i społeczeństwa.

Na podium ustawiły się poczty sztandarowe Służby Młodych, chór męski Z. M. P. oraz orkiestra.

Inauguracyjne zebranie zagaił, witając przybyłych gości p. **J. Kozłowski,** delegat oddziału Spraw Młodzieży OZN na okręg pomorski — po czym chór męski ZMP odśpiewał „Hymn Młodych“ pod batutą kompozytora hymnu, prof. J. Wieczorka.

Następnie zabrał głos p. **mjr. E. Galinat, szef Oddziału Służby Młodych OZN** z Warszawy, który wygłosił programowe przemówienie, obrazujące rolę Służby Młodych w dobie obecnej.

Mówca zwrócił szczególną uwagę na sprawę wychowania młodego pokolenia, zatrzymując się dłużej nad planem wychowawczym młodzieży, opartym na nacjonaliźmie.

„Wyznajemy — mówił mjr. Galinat — jako ideał wychowawczy nacjonalizm czynu, nacjonalizm tworzenia, dzięki któremu powstają nowe wartości ducha i materii.

Nasz nacjonalizm jest nacjonalizmem chrześcijańskim, dla którego prawdy etyki chrześcijańskiej, to nie tylko formalne wyrazy wierzeń, lecz rzeczywiste i zawsze obowiązujące motory życia“.

Następnie **profesor Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski** wygłosił referat pt. „Służba Młodych i jej szczególna rola na Pomorzu“. Prelegent podkreślił, że działalność Służby Młodych jest procesem zjednoczenia narodowego, poprzedzonym głęboko przemyślaną racją ideową.

Nawiązując do historii, mówca porównał obecną sytuację polityczną w Polsce z okresu Bolesława Chrobrego i unii polsko-litewskiej, kiedy istniał, podobnie jak i dzisiaj, problem stworzenia mocarstwowej Polski. „Problem ten — mówił prof. Wojciechowski — to kwestia integralnej jedności narodowej“. „Potrzeba nam zwłaszcza tu na Pomorzu ludzi, którzy by pracowali dla Polski — bez względu na to, jaką oni sami odegrają rolę w życiu społecznym i państwowym“.

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem „Ziemia Pomorska niech żyje“, który zebrani entuzjastycznie podchwycili, odśpiewując następnie hymn narodowy.

Dalsze przemówienia wygłosili zast. kmd. główn. ZMP p. **H. Puziewicz** z Warszawy i przewodn. okręgu pom. OZN. p. **mec. K. Tomaszewski,** który złożył „Służbie Młodych“ życzenia najlepszych wyników w pracy.

Na zakończenie zabrał głos zast. d-cy O. K. p. **płk. dypl. Myszkowski,** który życzył młodym, by znaleźli drogę do serc i mózgów tych, którzy nie obrali sobie jeszcze drogi do wielkiego celu.

### ZEBRANIE PUBLICZNE ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI W TORUNIU

Nazajutrz w niedzielę odbyto **zebranie publiczne** Związku Młodej Polski w sali Dworu Artusa przy tłumnym udziale publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa Torunia. W pierwszych rzędach miejsc zasiedli przedstawiciele władz z pp. nacz. wojew. Cichalewskim i starostą Bruniewskim oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Po powitaniu zebranych przez komendanta okręgu p. mjr. Laszuka, ukazał się na trybunie, ozdobionej w narodowe barwy, pierwszy zastępca komendanta głównego p. Henryk Puziewicz, mówiąc o ideologii ZMP, po czym wygłosi przemówienie o celach i zadaniach organizacji p. mjr. Galinat. Przemówieniom obu mówców, a zwłaszcza p. mjr. Galinata towarzyszyły rzęsiste oklaski i brawa. Po przemówieniach odegrano hymn narodowy i I. Brygadę. Zebranie zakończyło krótkie przemówienie komendanta okręgu p. mjr. Laszuka.



## Katastrofalne zderzenie autobusu z koleją

MAGDEBURG. W niedzielę około godz. 4 rano omnibus wiozący członków S. A. najechał na przejeździe kolejowym w Genthin na pociąg kolei wąskotorowej. **Lokomotywa i dwa wagony kolei przewróciły się. 10 członków S. A. poniosło w katastrofie tej śmierć.** Wśród pasażerów kolei nie ma zabitych.

## Śmierć chłopczyka w płonącym domu na Kaszubach

W Sikorskiej Starej Hucie pod Kartuzami w zabudowaniach wdowy Zwarowej wybuchł gwałtowny pożar, wywołany przez jej 5-letniego syna. Ogień strawił w krótkim czasie doszczętnie cały dom. W czasie akcji ratunkowej ciężko poparzeni zostali Zwarowa i jej dwoje dzieci, z których 3-letni Klemens na skutek odniesionych ran zmarł.

## Po kawie przyszła kolej na wino

BUENOS AIRES. W znanej ze swych winnic prowincji Mendoza wylano, dla zapobieżenia dalszej obniżce cen, 22 miliony litrów wina. Ponieważ niepowołane elementy usiłowały łapać te masy wina przez śluzy, zmuszona była interweniować policja.

*Ze sportu*

# Przed meczem bokserskim Polska-Łotwa w Toruniu

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim **Polska — Łotwa** w dniu 13 listopada w Toruniu, zarząd P. O. Z. B. komunikuje: że bilety wstępu w przedsprzedaży nabywać można począwszy od czwartku dnia 3 listopada br. **w Toruniu** w firmie Foto-Szady, Rynek Staromiejski, **w Bydgoszczy** w firmie „Leo“, ulica Gdańska 21.

Przypominamy wszystkim sportowcom w Bydgoszczy o uruchomieniu w tym dniu pociągu popularnego z Bydgoszczy do Torunia. Cena przejazdu w obie strony wyniesie 2,30. Bilety na przejazd pociągiem popularnym nabywać można także w firmie „Leo“, ul. Gdańska 21, oraz w biurze podróży „Orbis“ i w kolejowych kasach biletowych.

O zainteresowaniu zawodami **Polska — Łotwa** w Toruniu świadczy fakt **zamówienia przez Poznań 200 biletów siedzących.** Napływają również zamówienia z całego Pomorza.

Radzimy zatem wszystkim miłośnikom boksu, by we własnym interesie zaopatrzyli się jak najwcześniej w bilety wstępu, gdyż jak już wspominaliśmy, **hala toruńska może pomieścić zaledwie 3.000 osób.**

Dla orientacji podajemy ceny biletów: miejsca ringowe 5 zł, I — 3 zł, II — 2 zł, stojące 1 zł.

Zamówienia na bilety można kierować do Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, Toruń, ul. Wały, Okręgowy Ośrodek W. F. przy równoczesnej wpłacie należności.



# Międzynarodowy turniej bokserski w Rydze z udziałem Polski

W Rydze zakończyły się walki bokserskie, w drugim dniu turnieju Polska — Niemcy — Łotwa. Sensacją wczorajszego dnia było wspaniałe zwycięstwo naszego wileńskiego boksera **Lendzina, który w drugim starciu znokautował Niemca Schindlera.** Walka rozegrana była w wadze muszej.

W trzecim i ostatnim dniu turnieju rozegrano 8 spotkań. Zawody skończyły się już po północy. Wyniki ostatniego dnia: w wadze muszej Lendzin (Wilno) zwyciężył na punkty Dolgicera (Ł), koguciej Nowicki (P) wypunktowany został przez Limbacha (N), w piórkowej Niemiec Szymański wypunktował Łotysza Tregera, w lekkiej Knisis (Ł) wygrał na punkty z Akermanem (N), w półśredniej Tiasto (Ł) zwyciężył na punkty Kleinfelda (N), w średniej Wilnianin Borys znokautował w 2-im starciu Łotysza Reginsa, w półciężkiej Stiński (N) wypunktował Łotysza Zultera, w ciężkiej Polak Blum pokonał Łotysza Lemberga.

W ogólnej klasyfikacji zwycięzyli Niemcy — 22 pkt., przed Łotyszami 16 pkt. i Polską — 10 pkt.

Na marginesie odbytych zawodów, nadmienić warto, że w rb. niemal we wszystkich międzynarodowych imprezach na Łotwie z udziałem zawodników polskich — ci ostatni ponoszą przeważnie porażki, co ujemnie wpływa na miejscową opinię o sporcie polskim.

# Piłka nożna

### Niedzielne mecze ligowe

Warszawa. **AKS — Warszawianka 3:0 (2:0).**
Kraków. **Wisła — ŁKS 7:3 (4:2).**
Poznań. **Warta — Cracovia 7:1 (3:0).**
W. Hajduki. **Ruch — Polonia 3:2 (1:1).**
Lwów. **Pogoń — Śmigły 3:2 (2:2).**

### Gedania zdobyła piłkarskie mistrzostwo Gdańska

Wczoraj odbył się w Gdańsku mecz piłkarski o mistrzostwo bałtyckie między polską drużyną Gedanii a druż. V. d. Goltz z Tylży.

Zwycięstwo odniosła Gedania w stosunku 4:2 (2:2).

Drugie spotkanie między B. u. E. V. (Gdańsk) a Policją gdańską zakończyło się zwycięstwem B. u. E. V. w stos. 4:0.

Wynik tego spotkania zadecydował o zdobyciu mistrzostwa przez Gedanię.

**POMORSKA KL. A.:**

### KPW Pomorzanin — Ciszewski 2:0 (2:0)

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej kl. A pomiędzy powyższymi drużynami. Spotkanie zakończyło się sensacyjnym i zupełnie zasłużonym zwycięstwem KPW Pomorzanin w stosunku 2:0 (2:0).

Gra naogół ciekawa. W pierwszej połowie przeważał Pomorzanin. W drugiej Ciszewski, który nie umiał wyzyskać przewagi cyfrowo, wskutek doskonałej obrony toruńczyków.

Bramki strzelili: Duchnicki z karnego i Kowalski. Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza. Zainteresowanie duże.

### Unia — PPW 7:2

W Tczewie w meczu o mistrzostwo pomorskiej kl. A KPW Unia (Tczew) pokonała wysoko PPW w stos. 7:2 (6:1).

### Kotwica — Polonia 2:0

W Gdyni beniaminek A kl. Kotwica (Gdynia) pokonała Polonię bydgoską w stosunku 2:0 (1:0).

# Warszawa przed wielkimi inwestycjami sportowymi

Związek Polskich Związków Sportowych, dążąc do jaknajszybszego zrealizowania budowy hali sportowej w Warszawie, zwrócił się do zainteresowanych związków w formie specjalnego kwestionariusza, celem uzyskania konkretnych życzeń odnośnie wymiarów, pojemności widowiskowej itp. szczegółów technicznych.

Oddzielnie zwrócił się ZZ do zarządu Pol. Zw. Tow. Wioślarskich w sprawie budowy toru wioślarskiego, do PZ Motocyklowego, co do budowy toru żużlowego, do PZ Kolarskiego — o tor kolarski, a wreszcie do Związków Łyżwiarskiego i Hokeja Lodowego, co do sztucznego lodowiska.

ZZ pragnie zebrać wszelkie niezbędne dane, aby ewent. przyjść z pomocą zainteresowanym i przyspieszyć realizację wymienionych wyżej wielkich inwestycyj.

# Oszczędność podstawą kredytu na Pomorzu

„Narody nie umiejące pracować i oszczędzać, zniknąć muszą z powierzchni ziemi". Jan Baptysta Say.

W Polsce zmysł oszczędzania rozwijał się w warunkach wyjątkowo trudnych. Złożyły się na to specjalne okoliczności, a mianowicie niskie uświadomienie gospodarcze, oraz katastrofalne skutki wojny, która przyniosła jedną z największych inflacji pieniądza w Europie. Spadek wartości pieniądza pociągnął za sobą zanik zmysłu oszczędzania, gdyż w tym okresie oszczędzający stawał się bezmyślnym rozrzutnikiem, a odwrotnie, rozrzutnik w praktyce okazywał się człowiekiem przezornym.

Reforma walutowa i stabilizacja pieniądza stworzyły wprawdzie warunki do oszczędzania, jednak przez dłuższy jeszcze czas większość ludzi czuła tak wielkie przywiązanie do pieniądza, że nie powierzała oszczędności instytucjom bankowym, a przechowywała pieniądze w domu, bądź też oddawała na wysoki procent, szukając na tej drodze szybkiego wzbogacenia się.

Porównując dane statystyczne odnośnie zebranych w Polsce wkładów stwierdzamy, iż na polu gromadzenia wkładów oszczędnościowych robimy dość znaczne postępy. Niemniej jednak porównanie przeciętnej wkładów oszczędnościowych w stosunku do innych państw Europy, stawia Polskę w niezbyt jeszcze korzystnym świetle. W Polsce na jednego mieszkańca przypada 41.— zł., w Belgii 235.— zł., we Francji 322.— zł., w Niemczech 340.— zł., w Czechosłowacji 344.— zł., w Anglii 1.299.— zł., w Danii 1.460.— zł., w Szwajcarii 1.946,— zł. Na ziemiach polskich przed wojną obliczano ogólną sumę wkładów w przerachowaniu na złote na 4 miliardy 300 milionów. Obecnie mamy 3 miliardy 888 milionów, przy tym stwierdzamy jednocześnie stały i systematyczny wzrost wkładów, co świadczy o odzyskaniu zaufania przez instytucje oszczędnościowe i stwarza na przyszłość dobre warunki do kapitalizacji wewnętrznej.

Z ogólnej sumy wkładów nagromadzonych w instytucjach oszczędnościowych, na spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe przypada kwota 292 miliony, zaś na spółdzielnie pomorskie 33 miliony 638 tys. zł. Lokowanie wkładów w lokalnych instytucjach spółdzielczych (Bankach Ludowych, kasach Stefczyka) ma to szczególne znaczenie, że pieniądze, złożone w formie wkładów zużywane są na działalność kredytową, a więc przyczyniają się one do ożywienia życia gospodarczego i wzrostu zamożności miescowego społeczeństwa. Niektórzy ekonomiści przyrównują rolę pieniądza w organizmie gospodarczym do roli krwi w organiźmie człowieka i twierdzą, że pieniądz spełnia tę samą rolę w życiu gospodarczym, jaką krew w organiźmie człowieka. Spółdzielnie kredytowe ułatwiają więc krążenie pieniądza w organiźmie gospodarczym, gdyż spełniają one rolę pewnego rodzaju systemu drenów, przez które wolne kapitały i drobne oszczędności spływają do wspólnego zbiornika, jakim jest spódzielnia, aby następnie, w formie kredytu dostać się do rąk ludzi, którzy posiadają odpowiedni warsztat pracy, mogą pieniądze te zużyć z pożytkiem dla siebie i dla całej naszej gospodarki.

215 polskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych z terenu Pomorza wysuwa w Dniu Oszczędności hasło: „MIEJSCOWE PIENIĄDZE DO MIEJSCOWEJ SPÓŁDZIELNI NA MIEJSCOWE POTRZEBY".

Zrealizowanie tego hasła leży w interesie polskiego społeczeństwa na Pomorzu i o tym w dniu oszczędności wypada wszystkim przypomnieć.



## Każdy ma swoją specjalność

mówi kupiec. Jedni lubią ikrę śledzia — są to rybie jajeczka, podobne do kawioru. Jaka jednakże jest różnica pomiędzy ikrą, a kawiorem! Podobnie też wybredne panie, które dotąd nie używały przyprawy do kawy, gotują teraz chętnie z Karo-Franck, nowoczesną, aromatyczną przyprawą do kawy w kostkach. Karo-Franck jest bowiem w swoim rodzaju czymś nadzwyczajnym. (12475

NA FRONCIE WYBORCZYM.

# Tysiączne rzesze Pomorzan na wiecach przedwyborczych OZN.

## manifestują żywiołowo za potrzebą wyboru swoich posłów

### NA WYBRZEŻU

OZN urządził w ciągu soboty kilkanaście, a wczorajszej niedzieli kilkadziesiąt zebrań przedwyborczych z udziałem kandydatów i mówców Obozu. Wszystkie zebrania odbywały się w wypełnionych po brzegi salach. Wiecowano w Sławoszynie, Kolonii, Kłaninie, Kosakowie, Karwińskich Błotach, Chwaszczynie i Rumii. W Gdyni odbyło się kilka zebrań, na których uczestnicy wyrażali się z całym przekonaniem o konieczności skorzystania z praw wyborczych.

### W OKRĘGU CHOJNICKIM.

odbyły się 2 zebrania w Chojnicach, gromadząc ponad 1100 wyborców, w Tczewie wiecowało 400 kolejarzy, w Bukówcu 150 rolników a w Drzycimiu ponad 400 mieszkańców obu płci. Bardzo licznie obesłane były słuchaczami zebrania w pow. tucholskim. W niedużej wsi Lubiewo wysłuchało przemówień działaczy OZN 150 mieszkańców, w Bysławiu — 250, Śliwicach 350, a w Tucholi 500.

### W OKRĘGU BYDGOSKIM

na zebrania i wiece ciągną masy. W Bydgoszczy zebrań odbyto kilka. W Fordonie przemawiała do 400 kobiet p. Stabrowska, tak samo w Solcu. Liczba, jak na Solec niebywała. Odbyły się też zebrania w Chodzieży, Budzyniu, Ujściu, Margoninie i Szamocinie. Ilość słuchaczy wahała się od 300 do 800. Dyskusja wykazała solidarność wiecowników z mówcami, nawołującymi do spełnienia konstytucyjnego obowiązku wyborczego.

### W OKRĘGU INOWROCŁAWSKIM

zwiększyło się tempo akcji wyborczej wybitnie, zarówno z inicjatywy OZN jak i samej ludności, która ze wszystkich stron zwracała się do komitetu o mówców na zebrania. W okręgu Kujaw zachodnich masa zebrań objęła soba wsie i miasteczka. W Sipiorach, Szaradowie, Barcinie, Żninie, Żarczynie, Janówcu, Bielsku, Orchowie, Gębicach, Strzelnie, Trląbu, Wylatowie, Trzemesznie, Orchowie, Kruszwicy, Mątwach, Inowrocławiu, Gniewkowie, Łabiszynie, Rojewie i wielu innych miejscowościach rozbrzmiewało hasło oddania głosów na kandydatów poselskich, aby wieś kujawska nie została w ciałach ustawodawczych bez zastępców. W Królikowie, Szaradowie, Drogosławiu i okolicy agitowali pp. inż. Wichliński i Michalski.

### W OKRĘGU GRUDZIĄDZKIM

wiecowano w Bugaju Góralskim, Góralach, Zbicznie, Sumowie, Tarnowku, Przydatkach, Opalenicy, dalej z inicjatywy Komitetu Wyborczego w Jabłonowie, Jastrzębiu i Brzozie, w Pacołkowie, Telicach, Nawrze, Skarlinie i Lubawie, w Drzonowie pod Chełmnem, Dusocinie i Rogóźnie pod Grudziądzem. Dużo zebrań odbyło się też w pow. działdowskim.

### W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM

akcja wyborcza bije inne okręgi ilością zebrań, dzięki której pomimo niełatwych warunków komunikacyjnych żywe słowo mówców dociera do wszystkich wsi. Zebrania odbywają się wspólne dla gospodarzy i chłopów, dla mieszczan i sfer urzędniczych.





## Gwarancja małego zużycia prądu

Konsument światła elektrycznego może dopiero wówczas określić gatunek żarówki, kiedy poznał jej wydajność świetlną oraz zużycie prądu, dopiero bowiem te dane razem wzięte umożliwią mu wybór właściwych żarówek, dających tanie i dobre światło dla oświetlenia mieszkania czy też miejsca pracy. Oczywiście, że najoszczędniejszymi żarówkami są te, które przy pewnej określonej wydajności świetlnej mają najmniejsze zużycie prądu (pobór mocy). Właśnie znane ogólnie ze swej dobroci Osramówki D — mają zaznaczoną na balonikach i opakowaniu wydajność świetlną w dekalumenach oraz pobór mocy w watach, jeżeli zatem konsument światła elektrycznego nabędzie Osramówki D — uzyska tym samym pełną gwarancję co do wysokiej jakości żarówki oraz dobrego i taniego światła.

Matowanie Osramówek D wewnątrz balonika zmniejsza oślepiające działanie żarówek bez strat praktycznych na świetle, zaś gładka zewnętrzna powierzchnia balonika ułatwia utrzymanie żarówek zawsze w czystym stanie. (12533



## P. Marchlewski kandyduje!

W związku z pogłoskami jakoby kandydat na posła p. Tadeusz Marchlewski wycofał swoją kandydaturę, wyjaśniamy i prostujemy, że p. Tadeusz Marchlewski, jako jedyny kandydat w całej Polsce został wysunięty przez Zgromadzenia Wyborcze w dwuch okręgach, mianowicie w okręgu grudziądzkim i w ckręgu morskim.

Ze względu na to, że ordynacja wyborcza przewiduje możliwość kandydowania tylko w jednym okręgu, p. Marchlewski wycofał swoją kandydaturę w okręgu gdyńskim, ale w pełni podtrzymuje swoją kandydaturę w okręgu wyborczym nr. 102 t. zn. w Grudziądzu.

Kupiecki Komitet Wyborczy na okręg nr. 102

# Każdy o własnych siłach budować musi swoje gospodarstwo

## Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego RP. p. dr. H. Grubera

W dniu 29 bm. wygłosił z okazji „Dnia Oszczędności", obchodzonego dzisiaj w całej Europie, następujące przemówienie przez radio prezes centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. p. dr. Gruber.

Każdego roku obchodzimy w Polsce **„Dzień Oszczędności",** podobnie jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. Pomimo że oszczędność nie ma na pozór tej siły atrakcyjnej, jaką mają inne tak liczne obchody — pełne barwy, wesela i sentymentu, dzień ten zdobywa **coraz większe zrozumienie i popularność.** Prawda, że przypominamy tu nakazy nie zawsze pociągającej rzeczywistości, gdyż zawiera ona jakgdyby **czynnik abstynencji i odmowy,** gdyż za naczelną cnotę uważa oddalenie przyjemności teraźniejszej na rzecz potrzeby przyszłej, a tak często niezawodnej. Są to jednak **pozory,** gdy bowiem potrzeba nadchodzi, wówczas hasło oszczędności, nabierające barwy, będzie zrozumiałe i zbawienne, gdyśmy o nim wcześniej pomyśleli.

**MYŚL O PRZYSZŁOŚCI**

nie jest już wówczas frazesem; plon jej to gotowa pomoc w uchyleniu troski i braków. Jednostka odczuwa ten zbawienny stan rzeczy bezpośrednio, gdy zaś chodzi o życie Państwa i narodu, odczucie to potęguje się znacznie silniej. Oszczędność, jako działanie zbiorowe, obrazuje wówczas podstawową zaletę narodu i daje mu zdolność nieprzerwanego rozwoju, bez względu na sytuację i wydarzenia.

W tym znaczeniu Dzień Oszczędności stawia wszystkich obywateli przed obowiązkiem obrachunku z całorocznej pracy nad pomnażaniem tych sił gospodarczych, z drugiej zaś strony, przypominając, że mamy przed sobą dzień jutrzejszy, pozwala narodowi przygotować się zawczasu na niepewność losu — i niepewności te łagodzić i uchylać.

Gdy zestawiamy ostatnie lata

**BILANS WYSIŁKÓW DOKONANYCH PRZEZ POLSKĘ**

widzimy, jak konsekwentnie Naród i Państwo idzie naprzód. Z każdym rokiem zespalają się te wysiłki coraz mocniej, coraz bardziej podnosi się zaradność, coraz silniej tężeje siła gospodarcza. Widzimy na przykładach, że tym silniejszym staje się Państwo i samodzielniejszym w swych poczynaniach, im więcej ma myślących i pracujących obywateli — i dlatego podnosimy wiarę i ufność w powodzenie podjętych prac — wzmacniamy naszą zdolność do dalszych osiągnięć i idziemy po drodze najlepszego rozwoju.

Ten stan rzeczy trzeba mieć na uwadze, gdy się przygotowuje dalsze roboty w dziedzinie budowy polskiego majątku narodowego i podnoszenia polskiej gospodarki. Patrzmy na rzeczywistość nie tylko siłą naszego optymizmu, lecz pozwólmy, aby „mędrca szkiełko i oko" przeciwstawiło ją długowiecznej niemocy, która tak często paraliżowała najpiękniejsze i najpotrzebniejsze plany. I cóż z tego porównania wypadnie? Pokaże się, że

**GOSPODARKA POLSKA, KTÓRA DAWNIEJ ZŁYM ŚWIECIŁA PRZYKŁADEM, KTÓRA STAWAŁA SIĘ PRZYSŁOWIOWĄ, DZIŚ, PO LATACH DOŚWIADCZEŃ, MOŻE NIEJEDNYM POSŁUŻYĆ ZA WZÓR.**

Pracując nad nową i zasobną Polską, odzyskujemy w naszych poczynaniach siłę i prężność. Idziemy samodzielnie, założenia programowe polskiej gospodarki nie pochodzą już od impulsów zagranicznych, nie działają w orbitach zewnętrznych, lecz kierują się jedynie i niezmiennie zasadą obrony interesów polskich i budową kapitałów wyłącznie polskich. Rozumiejąc konieczność współżycia z innymi narodami, tworzymy pole dla polskiego rynku przemysłowego, handlowego i górującego nad tym wszystkim — polskiego rynku pracy — by na zasadzie równi z równymi kontynuować współpracę z rynkami zagranicznymi.

Bywały jednak sytuacje, w których widzieliśmy nieuzasadnioną płochliwość, i to płochliwość wzmacnianą plotką, na której żerowała spekulacja. Ostatni nacisk na instytucje oszczędnościowe był tego widocznym dowodem. Choć niejednokrotnie instytucje te miały już podobne okazje, musiały one ponownie zdawać egzamin ze swej sprawności i ostrożności w gospodarowaniu powierzonymi im kapitałami i jeszcze raz wykazały, że są finansowo silne i odpowiedzialne. Racja jest zawsze po stronie tych, którzy ufają w siłę i powagę urządzeń w Państwie i zachowują postawę pełną godności i spokoju.

Zdając sobie sprawę z konieczności wpajania w umysły obywateli poczucia „dnia jutrzejszego", wszystkie cywilizowane narody przyjęły jako naczelne hasło, iż

**NALEŻY DĄŻYĆ DO SPOKOJU I WZAJEMNEGO ZAUFANIA**

i że na tym gruncie budować należy rynek pracy i kapitałów. Nie tylko u nas, lecz wszędzie utrwala się przekonanie, że

**NIE EKSPERYMENTY I NIE CUDA,**

lecz prosta, niewątpliwa i odwieczna prawda —

**ZARADNOŚĆ I PRZEZORNOŚĆ —**

zdolna jest do zabezpieczenia przyszłości Państwa i Narodu. Gdy mówimy o oszczędności, to oczywiście rozumiemy, że to nie samo, co nadmierna wstrzemięźliwość i odmawianie sobie niezbędnych potrzeb. Przeciwnie, -

**OSZCZĘDNOŚĆ**

to rozumne wydatkowanie,

**TO MĄDROŚĆ ŻYCIOWA,**

oceniająca zdarzenia nie z punktu widzenia chwili bieżącej, lecz pomna, że każdy dzień, każda godzina może nas postawić w sytuacji trudnej, że po dniach radości mogą nastąpić dni potrzeby. Każda inna metoda, zaniedbująca tej prostej prawdy, musi zawieść. Ten zwycięży, kto sam sobie będzie radzić. Każdy o własnych siłach budować musi swoje gospodarstwo. Tak się ma rzecz z jednostkami, tak również ma się rzecz z narodami. Na to, ażeby się uniezależnić, muszą same myśleć o sobie, same stworzyć swoją siłę gospodarczą i kapitał.

Z tych założeń wychodząc, instytucje oszczędnościowe są propagatorami wiary w Jutro, krzewicielkami zaufania. Mają one pełną świadomość swej odpowiedzialności. Nawołując do przezorności, same kierują się tą zasadą i rozumieją dobrze, że poza czynnikiem bezpośredniej natury — oszczędnością — istnieje czynnik inny równie ważny: wzajemne zaufanie. Oba one są z sobą ściśle związane, jeden bez drugiego byłby bez znaczenia. Podkreślając więc, że celem każdego obywatela jest posiadanie kapitału osiągniętego z własnej pracy, musimy również wykazać, jak nieodzowną rzeczą jest zaufanie do instytucyj oszczędnościowych, które są instrumentem zbiorczym tych kapitałów.

**BUDOWA WIELKIEJ I GOSPODARCZO POTĘŻNEJ POLSKI MUSI BYĆ KONSEKWENTNIE PROWADZONA,**

pozwólmy więc, aby oszczędności najszerszych warstw społeczeństwa w spokoju spełniały tę twórczą rolę, do której są przeznaczone. Pamiętajmy, że w miarę ich wzrostu wzrastać będzie moralny i gospodarczy autorytet Polski, zarówno na wewnątrz jak i wobec zagranicy. Drobne, w masowy ruch ujęte, kapitały, wprzęgnięte w ramy produktywnej pracy, oto gwarancje dobrze zagospodarowanej Polski. Samo oszczędzanie, bez nadania nagromadzonym kapitałom odpowiedniego kierunku, byłoby bezcelowe i bezpłodne. Instytucje oszczędnościowe, gromadząc wielkie kapitały, dają im ujście w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Państwa. Zasilając zaś rynek pracy, pozwalają, aby program walki z bezrobociem nie był już zagadnieniem doraźnego zatrudniania szerokich rzesz pracowników, lecz pozwolił na wytworzenie warunków, w których ludność mogłaby na stałe pracę uzyskiwać, mogła zarabiać, spożywać i oszczędzać. Ten trwały wysiłek zbiorowej woli całego narodu, którego instrumentem są instytucje oszczędnościowe, jest właśnie fundamentem rozwoju gospodarczego kraju i jego dobrobytu.

Wiele przeszliśmy w ubiegłych latach, wiele nauczyliśmy się i wiele się jeszcze nauczymy. Ale ten nie błądzi, kto się uczy. Jeszcze przed kilku laty **liczyliśmy wiele na tę kurę, znoszącą rzekomo złote jajka, którą nazywaliśmy kapitałem zagranicznym, lecz wiemy już dziś, że ta kura uciekła tyle razy, ile razy Państwo znalazło się w trudnościach,** a uciekła nieraz z głośnym gdakaniem. Trzeba było więc zabrać się do własnej hodowli, stworzyć własny rynek finansowy na gruncie obowiązujących przepisów dewizowych. Polskie instytucje finansowe i wiele przedsiębiorstw spłaciło swoje zobowiązania zagraniczne i dziś opierają się one niemal wyłącznie na kapitałach krajowych. Instytucja emisyjna powiększyła znacznie swe zasoby kruszcowe, a zrównoważony budżet Państwa utrwala gospodarkę na solidnych podstawach.

Ten stan rzeczy uprawnia nas całkowicie do tego, abyśmy byli

**OPTYMISTAMI,**

abyśmy ufali celowości organizacyj polskich, polskim instytucjom finansowym i byle pewni, że nie pesymizm, nie zgorzkniała analiza, ale poczucie siły własnej, to podstawowy warunek zaufania i wiary w Jutro.

Okoliczności, w których obchodzimy tegoroczny Dzień Oszczędności, są niezwykłe. Dają one

**NOWE PERSPEKTYWY NARODOWEMU, KULTURALNEMU I GOSPODARCZEMU ŻYCIU POLSKI.**

Wróciły do Polski prastare jej ziemie, obfitujące w bogactwa naturalne i przemysłowe. Powrócił do swego kraju lud pracowity, pilny i ofiarny; po latach niezłomnego hartu polskiej ludności na Śląsku złączyły się ziemie polskie w jedną nierozerwalną wieczystą całość.

Ale jest jeszcze jedna potężna Polska. Jest to

**POLSKA ŻYJĄCA W SERCACH MILIONÓW NASZYCH RODAKÓW, ROZSIANYCH NA CAŁYM ŚWIECIE.**

Pracą i oszczędnością emigracja polska podnosi swój poziom gospodarczy i powiększa polski stan posiadania w krajach europejskich i zamorskich.

Przesyłamy im pozdrowienia i chcemy ich zapewnić, że myślą jesteśmy przy nich.

Polska dała światu dowód solidarnego i konsekwentnego działania; nie poszło na marne doświadczenie ostatnich dwudziestu lat. **Liczymy i liczyć będziemy nadal na siebie samych, przyszłość naszą budować będziemy tylko własną pracą i wysiłkiem.** Wiemy, że bogactwa naszej ziemi, choćby najobfitsze i najcenniejsze, nie rozwiną się same z siebie i dlatego będziemy je ożywiać pracą i organizacją, będziemy je podnosić wartościami etycznymi i gospodarczymi obywateli. **Nie chcemy wymyślać nic nowego, przyjmujemy starą niezłomną prawdę, że energia, wytrzymałość i zaradność to są prawdy najprostsze ale najgłębsze. W pracy naszej przyświecają nam słowa Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza:**

**„BEZ MYŚLI O PRZYSZŁOŚCI NIE MOŻE ROZWIJAĆ SIĘ ŻADNE ŻYCIE, ŻADEN NARÓD, ANI ŻADNE PAŃSTWO".**

**POLSKA MYŚLI O PRZYSZŁOŚCI.**

# Wszystkich Świętych - Dzień Zaduszny

## Myśli o niebie i wieczności

Cmentarze katolickie, te miasta umarłych, które niezwykle zaludniają się w święta listopadowe, mają swą wielką wymowę. Nie tylko dlatego, że są odbiciem wiary w życie pozagrobowe i jak gdyby pomostem miłości, która nie kończy się ze śmiercią, wyrazem wspólnoty żywych ze zmarłymi, ale i dlatego, że są wielkim, groźnym memento dla oszołomionego swą wielkością i rzekomą potęgą człowieka, budującego jedynie na doczesności, a zapoznającego tę wielką prawdę, że świat i życie odmierzać i oceniać należy ze stanowiska wieczności.

Idea wspólnoty, tak silnie reprezentowana w kościele i tworząca w nim konstruktywny element, to przewspaniałe „obcowanie świętych", którego treść nie wyczerpuje się tylko w łączności ludzi żyjących na ziemi z świętymi w niebie i duszami w czyśćcu, głosi wzajemną pomoc i pocieszającą, krzepiącą prawdę, że w chrześcijaństwie jednostka nigdy nie jest osamotniona, izolowaną od całości, że jej bóle są bólem wszystkich a radości radością i ziemi i nieba, że jej trudy są ofiarą dla całości i źródłem błogosławieństwa, które na wszystkich spływa.

Prawda, że tu na ziemi dzieli ludzi i narody rasa, mowa, interesy państwowe, polityczne ideologie i gospodarcze cele, lecz tam w krainie świętych te przeciwieństwa wyrównywa hierarchia porządku i pokoju. I gdybyśmy oczyma bujnej a bystrej fantazji Dantego mogli popatrzeć w zaświaty i na te zastępy świętych rozmaitych narodowości i ras żyjących w najszlachetniejszym braterstwie, świat ze swymi okrutnymi przeciwieństwami i zda się beznadziejnymi napięciami ukazałby się w innym świetle i wtedy dopiero zrozumielibyśmy ideę i wartość wspólnoty chrześcijańskiej i jej błogosławieństwo dla świata. Myśl o harmonii panującej w zaświatach, wprowadzona w stosunki ludzkie i międzynarodowe, uchroniła by ludzkość od tych strasznych katastrof, co nie tylko chrześcijaństwu, ale wszelkiej kulturze grożą zagładą. Tymczasem wszelką myśl chrześcijańską albo się z góry eliminuje albo też patrzy się na nią z wielkim niedowierzaniem, dlatego, że wielu chrześcijan zdradziło wielką wartość wspólnoty i uwikłało się już to w przesadny nacjonalizm, już to weszło na tory macchiawelizmu czy plutokratyzmu, jak gdyby odstępstwo pewnych ludzi od ideałów i wartości było argumentem przeciwko samym wartościom. Nie wystarczy jednak spoglądać tylko na niebo lub wargami go wyznawać, jak to czyni większość chrześcijan, idee braterstwa w niebie, porządku i sprawiedliwości wprowadzać w świecie — oto zadanie i obowiązek tych, co wierzą w świętych obcowanie i sami do nieba zdążają.

Niemniej i myśl o czyśćcu i piekle zbawienną jest w swych skutkach dla społeczności ludzkiej. Za wizjami Dantego, w których poeta maluję losy rozpustników, skąpców, zdrajców, aczkolwiek są one poezją, kryją się wielkie metafizyczne prawdy, że Boży Sąd i kara czeka wszelką niewierność, polityczny macchiawelizm, społeczną niesprawiedliwość, egoizm i pychę, że życie ludzkie doczesne nie jest ostatnim słowem ani potęgą ziemską trwałym i jedynym celem człowieka.

Wielu widzi w spojrzeniu w niebo i wierze w życie pozagrobowe pewne niebezpieczeństwo dla pracy doczesnej, koncentracji interesów i sił, i zadań chwili. Tymczasem myśl o niebie, o życiu pozagrobowym, którego charakter zależny jest od dzieła życia i pracy, nakazuje raczej człowiekowi rozwój pełni sił i wlewa zapał, budzi sumienność i wytrwanie, podtrzymuje w pracy i trudach, pomaga w przezwyciężeniu zawodów i bólów, rodzi bohaterów. Myśl natomiast o karze ostudza namiętności, odstrasza od zbrodni i przeniewierstwa.

Poza tym życie bez myśli o Bogu i wyrównaniu sprawiedliwości poza grobem paczy byt ziemski człowieka, bo jeśli człowiek pochłonięty całkowicie wegetatywną i sensytywną stroną swego bytu, może na chwilę zapomnieć lub zbagatelizować zaświaty, to jednakże duch upomni się o swe prawa, niepokoić będzie ciągle i zatruwać życie zagadka istnienia wiecznie dręczącym pytaniem: skąd, dokąd, dlaczego, pytaniem, które w ramach doczesności nie da się rozwiązać. Tak, bo dusza ludzka, co w myślach swych ogarnia kosmos nie tylko dzisiejszy ale i ten jutrzejszy i wczorajszy, za wielką jest, by nasyciła się ziemią; stąd nie tylko biedni i upośledzeni, lecz i „dzieci szczęścia" są tylko pozornie szczęśliwi i żadne dobra, żaden przepych ziemski nie zaspokoją serca ludzkiego. „Daj dziś temu, co obuwie czyści połowę ziemi, a jutro będzie się kłócił z posiadaczem drugiej połowy" — mówi słusznie Carlyle. Bo człowiek potrafi być wielkim i dobrym jedynie w obliczu Boga i myśli o życiu pozagrobowym, które są jak gdyby słońcem dla ziemi; gdy to słońce gaśnie, pustka i smutek ogarnia ziemię, praca staje się nieznośnym syzyfowym trudem, gorzki pesymizm wielką prawdą życiową. Powiedział kiedyś Goethe, że chętnie godzi się na powiedzenie Loranza de Medici, iż „ludzie którzy nie spodziewają się innego życia i dla życia ziemskiego są umarli", a dla Kanta nieśmiertelność jest postulatem praktycznego rozumu; wszystkie wielkie systemy filozoficzno-religijne nie tylko ją uznają, ale silnie akcentują jej wartość dla życia ziemskiego, szczęścia i pokoju ludzi!



Kościół tedy jak najlepszy pedagog, aczkolwiek codzień przypomina wielką prawdę wieczności, w dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny prowadzi w szczególności myśli wiernych w krainę śmierci i życia pozagrobowego, nie dlatego, by oziębić zapał do pracy doczesnej, zahamować naturalny rozwój sił i troskę o byt ziemski, jeno przypomina wartości trwałe i prawdziwie wzbogacające ludzi, wartości, które krzepią w walce życiowej, hartują opór w przeciwnościach, prześwietlają każdy czyn ludzki i wkładają na człowieka moralną odpowiedzialność. W wielkiej prawdzie, że Bóg nie potępi człowieka bez niego, ale też i nie zbawi go bez niego, zawiera się też wielka powaga moralna i cała dramatyczna pełnia odpowiedzialności; życie przestaje być pustym żartem a religia i moralność tylko pobożnym luksusem, bo życiem zdobywa się wieczną szczęśliwość lub pieczętuje wyrok wiecznej śmierci. Prawda o wieczności nie rodzi też pesymizmu życiowego, bo człowiek pobożny ma — jak mówił jeden ze świętych — wiele powodów by być wesołym, ale nie ma racji być smutnym; może bowiem śmiało zaufać Bogu i Jego wielkodusznej ekonomii a jedynym pesymizmem chrześcijańskim to obawa przed grzechem, przed własną słabością, którą jednak rekompensuje moc łaski Bożej, tak że życie pod kątem wieczności raczej wzmaga energię i potęguje aktywność ludzką, budząc równocześnie radość, ten nieodzowny czynnik dynamiki życiowej, wydajnej i owocnej pracy.

**Ks. dr. Zygmunt Kozubski**
**Profesor Uniwersytetu J. P.**

# Świecie

### Piękny, a pokrzywdzony zakątek powiatu świeckiego.

Jest taki zakątek w powiecie świeckim, jakby umyślnie przez długi szereg lat krzywdzony.

**Chodzi tu o Świekatowo i sąsiadujące z nim: Janią Górę i Zalesie, wsi, leżące na zachodnich krańcach powiatu nad rozpościerającymi się na wielkiej przestrzeni jeziorami, na skraju rozległych borów tucholskich, które tu właśnie, jak ściana, zamykają krainę pól i wsi...**

Wobec takich warunków terenowych, nic dziwnego, że mimo niewygód komunikacyjnych — wielkiej bolączki tej okolicy zaglądają tu coraz częściej i liczniej letnicy.

Rządy zaborcze, mszczące się za wybitną polskość Świekatowa i sąsiednich wsi, starały się celowo je omijać i krzywdzić. Gdy wybudowano linię kolejową z Terespola Pom. do Pruszcza—Bagienicy, choć tor biegnie kilka kilometrów przez pola świekatowskie, urządzono stację kolejową nie na terenie świekatowskim, lecz w 3 km odległym Szewnie. Dalej, do Świekatowa nie ma żadnej dojazdowej drogi bitej, choć o 2 km od wsi jest przecież stara szosa prowadząca w lasy, do Bruchniewa.

Ale już w odzyskanej Ojczyźnie potraktowano Świekatowo po macoszemu przy budowie linii kolejowej polsko-francuskiej. I ta linia przebiega przez pola świekatowskie, lecz przystanku osobowego, choć to przyobiecano, w Świekatowie nie utworzono.

Dopiero teraz, w tym roku naprawia się błędy popełniane od szeregu lat. Gmina, której wójtem jest p. Andrzej Włoch, kosztem własnym buduje przystanek osobowy w Świekatowie. Dzięki zrozumieniu sprawy i przychylności obecnego starosty powiatowego świeckiego p. mgr. Ćwinarowicza, przystąpiono już do budowy szosy od szosy stęsko-bruchniewskiej. Przy tej okazji uzyska cała wieś bruk. Zapoczątkowane tego roku dwie tak poważne inwestycje dają zaczątek do należytego i naturalnego rozwoju tej okolicy.

Świekatowo przestało być „kopciuszkiem", a w dowód wdzięczności, w 20 rocznicę odzyskania niepodległości przystępuje do ufundowania pomnika Chrystusa-Króla.

(ś)

## Niesłychane wyczyny złodziejskiej pary

### w dworach na Pomorzu i w Wielkopolsce

Policja południowych powiatów Wielkopolski i północnych powiatów Pomorza pracuje obecnie usilnie nad ujęciem niezwykle zuchwałej pary złodziejskiej, okradającej zamożniejsze dwory ziemiańskie.

Ostatnio para ta przyjechała wytwornym samochodem do maj. Głębokie Bolesława Kozłowskiego. Kierowca samochodu wysiadł i rozpoczął pertraktacje o nabycie poważniejszych ilości jarzyn i owoców na wywóz do Warszawy i Poznania. Gdy właścicielka majątku prowadziła te pertraktacje, partnerka złodzieja, znudzona oczekiwaniem na towarzysza, odwiedziła sypialnię p. Kozłowskiej, odszukała skrytkę z biżuterią i skradła cenny pierścień z brylantami w platynowej oprawie. W identyczny sposób ta sama para złodziejska okradła w maj. Wiatrowo właścicielkę p. Annę Moszczeńską. W tym drugim wypadku straty obliczyła poszkodowana na około 15.000 zł. Rzecz znamienna, że złodziejka łakomi się jedynie na biżuterię, pozostawiając inne kosztowne nawet przedmioty.

# Chełmża

### Czyszczenie rowów

Władze Miejskie i gminy Chełmża-wieś wydały zarządzenia czyszczenia rowów odwadniających, kanałów, strug, rzek i rurociągów znajdujących się na terenie miasta i gminy Chełmża oraz wszelkich przepustów i mostków na nich się znajdujących. Czyszczenie winno polegać na gruntownym odmuleniu, odchwaszczeniu i usunięciu z koryta wodobiegu wszelkich przedmiotów tamujących swobodny odpływ wody płynącej i winno być wykonane w terminie do 15 listopada 1938 r.

Na podstawie art. 77 ustawy wodnej z 19. IX. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62/28 poz. 574) do utrzymania wód płynących zobowiązani są właściciele gruntów nadbrzeżnych, o ile sprawa ta nie została uregulowana w inny sposób przez specjalny tytuł prawny. Na terenach rozparcelowanych przez Państwo utrzymanie wszelkich wodobiegów należy do nabywców gruntów, na których one się znajdują.

W stosunku do osób, które we wskazanym terminie nie wykonają zarządzenia, lub wykonają je nienależycie, zastosowane będą kary administracyjne, przewidziane w art. 247 ust. 2 ustawy wodnej, a mianowicie grzywną w wysokości do 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na areszt do dni 14, a niezależnie od tego zastosowane będą środki przymusowe. (rm)

# Inowrocław

### Turniej szachowy w Inowrocławiu

W poniedziałek, 31 października br. rozpocznie się w lokalu Klubowym (Kawiarnia „Ziemiańska") doroczny turniej szachowy o zaszczytny tytuł mistrza Inowrocławskiego Klubu Szachistów na rok 1938. Udział silnych i rutynowanych szachistów w turnieju podnosi tę imprezę do wysokiego poziomu a młodzi i utalentowani szachiści stanowiący narybek Klubu, walczyć będą o palmę pierwszeństwa z starszymi kolegami. Rozgrywki odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19,30—21. Oprócz wyłonienia mistrza klubu, turniej ten pozwoli posegregować szachistów na 3 kategorie. Do pierwszej kategorii wejdą zdobywcy 10 pierwszych miejsc, do drugiej następna dziesiątka, a pozostali szachiści tworzyć będą 3 kategorię.

### Wielka ofiara biednej wdowy na L. O. P. P.

W tych dniach rozpoczęto propagandę na rzecz zbiórki nieużytków na cele L. O. P. W związku z tym biedna wdowa p. Józefa J. z Inowrocławia nadesłała osobne pismo do Obwodu Miejskiego L. O. P. P., w którym nadmienia, że ma szczerą chęć również ofiarować coś na L. O. P. P. co nie jest nieużytkiem. Otóż daje do dyspozycji Obwodu samowar mosiężny wartości kilkudziesięciu złotych, z przeznaczeniem na L. O. P. P. Pani J. wspomina dalej, że chociaż jest bez grosza, to jednakże na propagandę lotnictwa nigdy nie odmówi poparcia.

Ten piękny czyn niezamożnej wdowy niech będzie zaczątkiem do zbiórki pod hasłem: **„Nieużytki na L. O. P .P."**

# Chełmno

### Działalność i zasługi Banku Ludowego w Chełmnie

Bank Ludowy, założony w roku 1874 jako spółdzielnia z ogr. odp., gromadził polski kapitał, udzielając pożyczek rodakom, nabywającym ziemię polską z rąk niemieckich, czym w krzewieniu polskości na terenie miasta i powiatu zasłużył się bardzo.

W odrodzonej Ojczyźnie, szerokie warstwy ludności polskiej, znów za pomocą Banku Ludowego w Chełmnie, nabywały ziemię i stwarzały poważne osiedla w powiecie chełmińskim.

Bank Ludowy w Chełmnie, pod kierownictwem cieszącego się zaufaniem zarządu i przy pomocy nowo skompletowanej Rady Nadzorczej, składającej się z ludzi uczciwych i prawych Polaków, zasługuje na poparcie.

Do Banku Ludowego w Chełmnie należy więc składać wszelkie drobne i większe oszczędności, przez co potanieje kredyt, a dźwignie się dobrobyt mas.

# Polskie szynki przysmakiem Yankesów

Jednym z produktów eksportowych, który przynosi nam prawdziwy zaszczyt wśród zagranicznych odbiorców — są polskie szynki.

Rozsmakowali się w tych szynkach Anglicy, Amerykanie, a nawet przedstawiciele egzotycznych ludów afrykańskich i azjatyckich, dokąd się szynki te wywozi. Gatunek polskiego towaru zdobył dla niego szybko rynki zagraniczne, a w ślad za tem poszedł rozwój polskich firm eksportujących szynki i bekony.

Jedną z firm kroczących na czele przetwórni mięsnych nietylko w Polsce lecz i w Europie, jest firma **Export Bacon — Oskar Robinson, S. A. z centralą w Poznaniu.**

Firma ta posiada fabryki w Nakle nad Notecią i Złoczowie. Zatrudnia dziś ogółem około 700 ludzi. Obie fabryki biją tygodniowo ca 5000 sztuk świń i przerabiają w tym okresie ponad 20.000 szynek. Ekspansja Firmy obejmuje prawie cały świat, bo od południowej Afryki po przez Marokko, Tunis, Alger, Egipt, całą Europę, aż do Ameryki, słynnej z przemysłu mięsnego, gdzie mimo to produkty F-my Oskar Robinson znajdują, dla swego niezrównanego smaku, wielki zbyt i wyjątkowe uznanie. Z tych też względów wzrastające z roku na rok cyfry eksportu Firmy, wysunęły ją w zestawieniu z innymi za rok ubiegły, zdecydowanie na pierwsze miejsce.

Firma **Export Bacon Oskar Robinson** stale rozbudowuje swoje zakłady i ich urządzenia, przeznaczając na ten cel wysokie sumy. N. p. w roku ubiegłym wybudowała nową chłodnię i zamrażalnię kosztem 300.000 złotych, przy czym także suma przewidziana jest w budżecie Firmy, w roku bieżącym na dalsze tego rodzaju inwestycje.

Specjalnie podkreślić należy szeroką działalność filantropijną i społeczną Firmy, na co Firma nie szczędzi funduszów, stając w pierwszym szeregu, gdy chodzi o tego rodzaju wydatki. Tak n. p. w ubiegłym roku wpłaciła na Fundusz Obrony Narodowej poważną sumę 90.000 złotych, oprócz tego zaś w naturze i gotówką na pomoc dla bezrobotnych ca 30.000 złotych, nie wymieniając innych celów, o charakterze tak samo filantropijnym, lub społecznym, na które Firma wpłaciła 50.000 zł. (5880



# Program obchodu „Dnia Oszczędności"

**Dorocznym zwyczajem w końcu października cały świat cywilizowany obchodzi święto „Dnia Oszczędności".**

**W Polsce „Dzień Oszczędności" obchodzony jest szczególnie uroczyście, dając okazję do zestawienia dotychczasowych wyników działalności instytucyj oszczędnościowych na polu odbudowy kapitałów rodzimych, porównania tych wyników z rezultatami, osiągniętymi przez naszych sąsiadów i do postawienia sobie wytycznych na przyszłość.**

**W „Dniu Oszczędności" zorganizowane zostaną pogadanki w szkołach, oddziałach wojskowych, w organizacjach społecznych oraz urządzone będą specjalne akademie i obchody oszczędnościowe.**

**Gmachy instytucyj finansowych i urzędów przyozdobione będą w „Dniu Oszczędności" zielenią oraz flagami państwowymi.**

# Nie lekceważcie pierwszych objawów

Utarło się znane powszechnie powiedzenie, że ze zdrowiem nie ma żartów. Taki np. głupi kaszel, dolegliwość rozpowszechniona, otwiera drogę kilkudziesięciu innym chorobom — to rzeczywiście ze zdrowiem niema żartów i nie wolno lekceważyć nawet najmniejszych objawów chorobowych. Zwłaszcza obfita jest grupa chorób i niedomagań płucnych. Katary, bronchity, astmy, rozedmy, zapalenie opłucnej i wreszcie najstraszniejsza — gruźlica... Jest się czego wystrzegać. W cierpieniach tych stosuje się zioła **OSKARA WOJNOWSKIEGO** przeciwko chorobom płucnym i błednicy, przygotowane z mieszanek ziół wschodnich ze znakiem słownym **ELMIZAN.** Pamiętajcie więc w chorobach płucnych zioła Wojnowskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12491

# Notowania giełdowe

**NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY**

z dnia 29 października

Zboże. Pszenica 18,50—19,00; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 16.00—16.50; 673-678 g.l. 15.00—15.25; 644-650 g.l. 14.50—14.75; owies 15.25—15.50.

**Przetwory młynarskie.** Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł.w. 28.00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10.25—10.75; średnie 10.50 11.00; grube 11.00—11.50; otręby żytnie z przemiału standartowego 9.50—10.00; otręby jęczmienne 10.25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25—26; pęczak wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

**Pastewne i inne:** Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17½—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluszka 19—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39.50; siemię lniane 48.00—50.00; mak niebieski 60.00—63.00; gorczyca 34.00—37.00.

# Serce królowej Marii w ulubionym zamku

BUKARESZT. W kaplicy zamku Balczik nad brzegiem Morza Czarnego, odbyło się złożenie urny, zawierającej serce królowej Marii. Uroczystość posiadała charakter czysto prywatny i odbyła się w obecności króla Karola II oraz członków rodziny królewskiej i najbliższego otoczenia zmarłej królowej.

Jak wiadomo, królowa Maria w testamencie swym poleciła, aby jej serce zostało złożone w kaplicy zamku Balczik, który był jej ulubioną rezydencją.

# Zamiast przyjęć — szpitale

## Godny uznania pomysł gdyńskich przedsiębiorstw armatorskich

Dowiadujemy się, że ostatnio gdyńskie przedsiębiorstwa armatorskie **„Żegluga Polska" i „Polbryt",** w związku z zakupieniem do służby w polskiej marynarce handlowej nowych statków, zarzuciły dawne tradycje, polegające na urządzaniu wystawnych przyjęć dla licznie zaproszonych gości. Zamiast zużycia poważnych sum na urządzenie uczty, towarzystwa armatorskie wpłaciły po 1.500 zł na rzecz szpitala ss. Miłosierdzia, na kompletne urządzenie dwóch pokojów szpitalnych dla chorych.

**Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80**

**Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem sobót).**

| | |
|---|---|
| **Dziś — Poniedziałek Wolfganga** | **31 październ.** |
| **Jutro — Wtorek Wszystkich Świętych** | **1 listopada** |

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 49, tel. 3682.

— **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka, tel. 3098.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5, telefon 2700.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, te-

**WAŻNE TELEFONY**

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

**PROGRAM KIN:**

APOLLO: „Ten, którego ukochałam".
BAŁTYK: „Pasażerka na gapę".
KAPITOL: „Szczęśliwa trzynastka".
KRISTAL: „Szef wywiadu".
LIDO: „Pobożne kłamstwo".
MARYSIEŃKA: „Ptasznik z Tyrolu".

**KALENDARZ TEATRALNY.**

PONIEDZIAŁEK — „Subretka".

Z TEATRU.

**Dziś w poniedziałek,** 31 bm. o godz. 20 wspaniała komedia pt. **„Subretka"** po cenach o 50% zniż. z p. Teofilą Koronkiewiczówną w roli tytułowej. Bilety w cenie od 20 groszy do 1,80 zł do nabycia w kasie teatru.

**We wtorek** w dzień Wszystkich Świętych, oraz w środę o godz. 20 odbędą się przedstawienia dramatu w trzech aktach Tadeusza Ritnera pt. **„W małym domku"** po cenach o 30 proc. zniżonych, w reżyserii dyr. Al. Rodziewicza.

## Notatki kronikarza

— **Apelujemy do pracodawców!** Czy nie posiada kto wolnej posady dla młodego, wyszkolonego buchaltera - kreślarza, który ukończył ochotniczą służbę wojskową i znajduje się obecnie w krytycznych warunkach materialnych. Zgłoszenia prosimy kierować do naszej Redakcji, ul. Dworcowa 30 (tel. 24-80).

— **Nadzwyczajne walne zebranie** Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniu 4 listopada o godz. 20, w Klubie Polskim, celem uchwalenia budżetu i programu pracy.

— **Związek Inwalidów Wojny światowej** zbiera się 2 bm., o godz. 20 u p. Mellerowej w bardzo ważnej sprawie.

— **Nadzwyczajne autobusy** na cmentarze kursować będą jutro od godz. 12—19. Odjazd autobusów sprzed dworca i z ul. Gdańskiej od toru kolejowego. Cena przejazdu bez prawa przesiadania 10 gr.

— **Komitet Opieki nad Grobami** poległych i zmarłych żołnierzy wydaje z okazji święta Niepodległości efektowne, barwne nalepki iluminacyjne. Ozdobić one winny każde okno w Bydgoszczy. Cena nalepki 10 groszy.

— **Pół roku więzienia** otrzymał mieszkaniec Fordonu Willi Bauer, który włamał się do sklepu tytoniowego Pawła Rafińskiego w Fordonie i skradł za 900 zł wyrobów tytoniowych.

# Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Jedno z czołowych miejsc wśród bydgoskich banków zajmuje Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 4.

Zasila ona miejscowe kupiectwo, rzemiosło i przemysł dogodnymi kredytami, zaś z drugiej strony finansuje w poważnej mierze ruch budowlany, niedostatecznie zasilany przez banki państwowe.

Miarą zaufania, jakim się cieszy Kasa wśród szerokiego społeczeństwa świadczy poniższe zestawienie wkładów oszczędnościowych za poszczególne lata:

| | | |
|---|---|---|
| 1/I. 1926 r. | — | zł 1.023.657.99 |
| 1/I. 1927 r. | — | „ 638.991,28 |
| 1/I. 1928 r. | — | „ 1.235.803,08 |
| 1/I. 1929 r. | — | „ 2.329.974.10 |
| 1/I. 1930 r. | — | „ 2.904.165,95 |
| 1/I. 1931 r. | — | „ 4.522.053.13 |
| 1/I. 1932 r. | — | „ 5.049.708,14 |
| 1/I. 1933 r. | — | „ 6.330.799,11 |
| 1/I. 1934 r. | — | „ 7.735.563,77 |
| 1/I. 1935 r. | — | „ 8.594.900,01 |
| 1/I. 1936 r. | — | „ 9.137.034,19 |
| 1/I. 1937 r. | — | „ 9.441.082,70 |
| 1/I. 1938 r. | — | „ 10.440.504,05 |

Na dzień 1/9. 1938 r. wynosiły wkłady oszczędnościowe wraz z rachunkami czekowymi **zł. 12.864.748,—**

Wobec znacznego rozrostu agend Kasy, organa Kasy postanowiły lokale kasowe gruntownie przebudować i rozszerzyć, wskutek czego liczni wkładcy i kredytobiorcy K. K. O. miasta Bydgoszczy, znajdą w lokalu wygodę i szybką obsługę.



# Dwa sensacyjne aresztowania

W jednej z kawiarń przy pl. Teatralnym aresztowany został prokurent bankowy Karol Süssmann (Długosza 7), za to, że będąc pijany, lżył naród polski. Ponadto Süssmann zdemolował lokal. Aresztowany pracował w banku niemieckim i dobrze znany był szerokiemu ogółowi mieszkańców Bydgoszczy.

Na polenie sędz. śledczego Mniszewskiego zatrzymany został znany bokser „Astorii" — Łukowski. Zatrzymanie ma związek ze znieważeniem policjanta, czego Łukowski dopuścił się po pamiętnym meczu bokserskim, kiedy zdołał pokonać reprezentacyjnego boksera polskiego — Węgrowskiego. Z racji tego sukcesu odbył się mały bankiet, po którym Łukowski na ulicy robił awantury. Na zwróconą mu przez policjanta uwagę — zareagował pięścią.

# Poznański rzeźnik przybył ze swymi kompanami do Bydgoszczy

### na złodziejskie wyprawy

Policji bydgoskiej udało się zlikwidować szajkę groźnych włamywaczy poznańskich, przybyłą na występy na Pomorze. Na ślad szajki natrafiono przypadkowo. Podczas dodochodzeń prowadzonych w pewnej sprawie, w jednej z melin aresztowano 53-letn. rzeźnika Stanisława Anioła z Poznania. Wypuszczono go wprawdzie z braku dowodów na wolność, roztoczono jednak nad nim obserwację, która doprowadziła do nieoczekiwanego wyniku. Anioł miał w Bydgoszczy u jednej z ulicznic kryjówkę, gdzie znaleziono cały arsenał złodziejski, specjalną odlewnię do wyrabiania kluczy i sporą ilość biżuterii. W tej kryjówce aresztowano również dwu wspólników Anioła — Juliusza Baganza i Czesława Schnirla, obu z Poznania. Trójce tej bez trudu udowodniono dokonanie włamania do mieszkania przemysłowca Romana Kuklińskiego (Staroszkolna 8) i Fryderyka Steinborna (20 stycznia 12).

Onegdaj przed bydgoskim Sądem Grodzkim odbyła się sprawa karna o to pierwsze włamanie. Baganz, jako organizator włamania skazany został na 2 lata więzienia. Jest to jego 17-ty wyrok w życiu, a łącznie tych wyroków ma na 14 lat. Wspólnicy Baganza otrzymali po roku więzienia. Wkrótce przeciwko tej szajce odbędą się dalsze sprawy o włamania.



## Akademia ku czci Chrystusa Króla w Bydgoszczy

W Teatrze Miejskim w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla przy wypełnionej po brzegi widowni. Akademię zagaił prezes Dekanalnej Akcji Katolickiej p. dr. Fischbach, po czym chór „Moniuszko" wykonał pieśń „Święty Boże".

Obszerny referat wygłosił ks. rektor Posadzy z Potulic, który podniósł sprawy, związane z ostatnimi uchwałami synodu kościelnego.

Pozostały program wypełniły deklamacje zbiorowe uczennic Gimnazjum Żeńskiego, oraz śpiew chóru „Moniuszko".

## Rada Miejska uchwali jeszcze budżet

Jak wiadomo, kadencja obecnej Rady Miejskiej upływa z dniem 1 stycznia 1939 r. O wysokim wyrobieniu obywatelskim i głębokiej trosce o sprawy miejskie obecnego kompletu rady świadczy fakt, że postanowiła ona jeszcze przed upływem kadencji załatwić budżet na rok najbliższy. Obrady budżetowe mają być ukończone przed upływem kadencji, co w dużej mierze ułatwi pracę nowej radzie miejskiej.

## „Leśny człowiek" na czele bandy młodocianych włamywaczy

W lasach podmiejskich pod Bydgoszczą ujęty został bezdomny 34-letni Michał Worobiow z Pińska. Przywędrowawszy do Bydgoszczy, Worobiow mieszkał w norach, jakie sobie wyszukiwał głównie w lesie gdańskim. Worobiow nie żył, jak inni „leśni ludzie" korzonkami, lecz z włamań, dokonywanych przez wyrostków, których zorganizował w szajkę, w wolnych chwilach wykładając im arkana sztuki złodziejskiej. Ostatnim wyczynem uczniów Worobiowa było włamanie do gimnazjum kupieckiego i zabranie maszyny do pisania, pieczątek, przyborów naukowych, łącznej wartości 1.000 zł. Przedmioty te znaleziono zakopane w lesie przy norze Worobiowa. Wprawdzie uczniowie Worobiowa zbiegli, ale jego samego pociągnął prokurator do odpowiedzialności i wczoraj Sąd Grodzki skazał go na rok więzienia.

W toku dochodzeń, „mistrz" zdradził, że uczniami jego byli Marceli Dąbrowski i Konstanty Gajewski, za którymi rozesłano listy gończe.

## Pomysłowy oszust grasował w Bydgoszczy

Swego czasu na ulicach Bydgoszczy masowo były kolportowane ulotki, zatytułowane: „Świat ryzrywkowy". Ulotki te, drukowane w Częstochowie, wydał rzekomy redaktor Franciszek Klabisz z Piotrkowa. Treść ulotki stanowiły niezwykle łatwe szarady i zagadki. Czytelnicy, którzy rozwiązali dwie dowolne zagadki, mieli prawo wzięcia udziału w loterii. Jako nagrody wyliczała ulotka: rowery, maszyny do pisania, maszyny do szycia i inne wartościowe przedmioty. Naturalnie chętnych na wygranie tych rzeczy było bardzo wielu. Jak się obecnie okazuje, Klabisz otrzymał kilkaset listów. Każdemu z uczestników konkursu wysyłał odwrotną pocztą wydrukowaną pocztówkę z zawiadomieniem, że „los uśmiechnął się W.-Panu, lub Pani i na zgłoszenie padła wygrana w postaci roweru". Komitet Loteryjny wzywał jednak do przesłania 22,50 zł na koszta transportu nagrody. Pieniądze sypały się, jak z rogu obfitości bo i któż nie wziąłby roweru za 22,50 zł?. Klabisz zgarnął poważną sumę, po czym ulotnił się z Piotrkowa. Odszukała go jednak policja, a sąd bydgoski w sobotę zaaplikował mu pół roku bezwzględnego więzienia.

## Udział w wiecu Stronnictwa Pracy - zakończony aresztem

W dniu 20 marca br. odbywał się w Bydgoszczy wiec Stronnictwa Pracy. Na wiecu tym jako mówca wystąpił znany poznański agitator — student Zdzisław Wardein. W przemówieniu swym użył on słów, które w wysokim stopniu stanowią zniewagę jednego z urzędujących ministrów. Za czyn ten zasiadł Wardein przed Sądem bydgoskim, który wymierzył mu miesiąc aresztu. W toku rozprawy oskarżony do zarzucanego mu czynu nie przyznał się.

## Z sali sądowej

Na rok więzienia skazana została ulicznica Helena Wilińska, która w czasie wizyty w pewnym mieszkaniu przy ul. Toruńskiej 13 skradła garderobę damską, wartości 300 zł. Za wspólniczką Wilińskiej — Erną Buse rozpisano listy gończe.

27% było wody w maśle, które w Hali Targowej w Bydgoszczy sprzedawała niepoprawna fałszerka masła — Władysława Koronowska z Przyłęk. Była ona już za takie sprawki karana dwukrotnie. Obecnie otrzymała 3 miesiace bezwzględnego aresztu.

# Hallo, tu Polskie Radio!

## Poniedziałek, 31 października

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 15,00 „Nie zawsze szkoła była wesoła" — słuchowisko. 15,30 Muzyka. 16,15 Kronika naukowa: Biologia. 16,30 „Akademicy warszawscy w pierwszej Obronie Lwowa" — pogad., wygł. red. Tad. Katelbach. 17,20 „Kraków przed 20 laty" — pogadanka. 17,35 Recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Czerwony kolor na wiszni" — reportaż dźwiękowy z gminy worniańskiej, słynącej z wyrobów tkackich. 19,00 Muzyka. 19,30 Tadeusz Sygietyński: Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze. 20,00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne z października. 21,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21,40 Nowości literackie. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,30 Recital śpiewaczy Janisa Niedra — bas. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert. 13,30 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 „Prace P. K. P. na Pomorzu". 18,20 Muzyka. 18,25 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny. 22,30 Recital symfoniczny. 22,30 Recital śpiewaczy (z Warszawy).

## Wtorek, 2 listopada

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 „Ave Maria". 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Dziennik poranny . 8,10 „Jak Władysław Herman Kościół fundował". 8,20 Muzyka. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła na Kościelcu w Cierlicku Górnym. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30: Muzyka (płyty). 11,45 XI Ogólnopolski Zjazd Kół Misyjnych. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 „Z zaświatów" — opowiadanie autentyczne. 13,17 Muzyka obiadowa (z Krakowa). 14,45 „Mam 15 lat" — powieść dla młodzieży. 15,00 Aud. dla wsi. 16,00 „Z pieśnią po kraju". 16,30 Recital fortepianowy w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Z tamtego świata" — poemat Marii Konopnickiej, z ilustracją muzyczną T. Z. 17,50 Koncert popularny (z Poznania). 19,20 Transmisja z Cmentarza Obrońców Lwowa na Łyczakowie. 19,50 Dymitr Szostakowicz: Symfonia Nr. 1. 20,30 Aud. informacyjne. 21.00 Stanisław Moniuszko: „Widma" — sceny liryczne wg. poematu Adama Mickiewicza „Dziady". 22,00 „Od autobiografii do powieści" — szkic literacki. 22,15 Włoskie sonaty skrzypcowe w wykonaniu Ireny Dubiskiej — skrzypce i Jerzego Loefelda — fortepian. 23,00 Ostatnie wiadomości.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,20 Muzyka salonowa. 11.45 Muzyka z płyt. 19.50 Suity Edwarda Griega. 20,25—20,30 Wiadomości z Pomorza.

### PROGRAMY ZAGRANICZNE

18.00 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
19,45 HILVERSUM II. Recital fort. Imre Ungara.
20,05 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.
20.20 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert symfon.
20,30 BUDAPESZT. Koncert orkiestrowy.
20.30 LONDYN REG. „Love in the Stocks" — ballada operowa V. Williamsa.
20.30 BERLIN. „Alzira" — opera Verdiego.
21.00 MEDIOLAN. „Oberon" — opera Webera.
21.30 LYON. Koncert symfoniczny.

### „WIDMA" MONIUSZKI W AUDYCJI RADIOWEJ

Jako nowość nadana będzie w formie słuchowiskowej „Opowieść o Moniuszce" złożona z pięciu audycji.

„Ze śpiewnika Moniuszki" — oto drugi projekt sporadycznych audycyj, przy czym powtórzone zostaną niektóre pozycje zeszłorocznego cyklu — „Najpiękniejszych pieśni Moniuszki". Opery, utwory symfoniczne i kameralne należą do stałego repertuaru radiowego. W muzyce Moniuszki ważkie miejsce zajmują „Widma". Są to „sceny liryczne", skomponowane do „Dziadów" Mickiewicza. Radiosłuchacze usłyszą dzieło to we wtorek, dnia 1 listopada o godz. 21.00, w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, chóru „Hasło" i solistów.

### REPORTAŻ Z OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU KÓŁ MISYJNYCH

Dn. 1 listopada o godz. 13,17 rozgłośnie nadają z Wilna reportaż z XI Ogólnopolskiego Zjazdu Kół Misyjnych.

### TRANSMISJA Z CIERLICZKA

W dniu Wszystkich Świętych o godz. 9 Polskie Radio nada transmisję z Cierliczka ze Zlotu Aeroklubów Polski oraz uroczystego złożenia wieńca na grobie bohaterskich lotników Żwirki i Wigury. Przy mikrofonie sprawozdawczym dyr. Ligoń.

### RADIOWE SŁUCHOWISKO MUZYCZNE

Dn. 1 listopada o godz. 17 w Dniu Wszystkich Świętych usłyszymy z Poznania słuchowisko muzyczne pt. „Z tamtego świata" opracowane według poematu Marii Konopnickiej.

Tegoż dnia o godz. 13 nadane zostanie opowiadanie autentyczne Jana Szczepkowskiego „Z zaświatów".



### ZAPOWIEDŹ

Podaje się do gólnej wiadomości, że 1) Józef Ciesielski, kowal, zamieszkały w Baninie powiat Kartuzy, syn leśniczego Józefa Ciesielskiego i jego zmarłej żony Łucji z domu Kempka, zamieszkałego w Łabyszyn pow. Szubin; 2) Helena Krause, bez zaw., zamieszkała w Baninie powiat Kartuzy, córka zmarłego rolnika Piotra Krause i jego żony Barbary z domu Krolik, zamieszkałej w Kowalewie powiat Morski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Baninie i w Sołectwie Banino, oraz w polskiej „Gazecie Gdańskiej".

Banino, dnia 21 października 1938 r.

**Urzędnik stanu cywilnego**
(podpis nieczytelny).

(8627



### RÓŻNE

**Szkoła tańców**
Werny, rozpoczyna kurs 3 listopada. Toruń, Stary Rynek 16. (12526

**Mieszkanie**
, pokojowe z łazienką do wynajęcia. Grudziądz, Piłsudskiego nr. 96. (5459

**Okazja**
Dobrze prosperujący warsztat ślusarsko-samoch. kompl. urządzony z elektr. napędem i stałą klientelą wraz z samoch. osob. korzystnie do sprzedania. (7437

### OGŁOSZENIE

Zarząd Gminny w Skarszewach podaje do wiadomości, że robotnik Józef Gadziejewski, kawaler, zamieszkały w Dużem Gołębiewie W. M. Gdańsk, syn zmarłego robotnika Józefa Gadziejewskiego i jego żyjącej żony Pauliny ur. Grabowskiej zamieszkałej w Godziszewie pow. Tczew, i panna Bernarda Kawińska, bez zawodu, zamieszkała w Czarnocinie pow. Kościerzyna, córka murarza Józefa Kawińskiego i jego żony Heleny ur. Żygowska zamieszkałych w Czarnocinie pow. Kościerzyna, chcą zawrzeć związek małżeński.

Skarszewy, dnia 25 października 1938 r.

**Urzędnik stanu cywilnego:**
(—) Wiecki. 1865

I. Km. 313/38. (10804

### OBWIESZCZENIE
### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI WIEJSKIEJ

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu przy ul. Łaziennej 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 grudnia 1938 r. o godz. 10,45** przed poł. w sali nr. 33 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wilhelma Zenkera zastąpionego przez kuratora adwokata Wygockiego. Nieruchomość Pędzewo karta 31 położona w Pędzewie pow. Toruń, o powierzchni 32 ha, 75 ar. 92 m². Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny z cegły palonej, kryty papą, obora z cegły palonej i stodoła z drzewa.

Nieruchomość Pędzewo karta 31 została oszacowana wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym oraz z obsiewami na kwotę zł 15.516,30 cena zaś wywołania wynosi zł 11.637,23.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.551,63.

Sam inwentarz żywy i martwy oraz obsiewy oszacowane na kwotę zł 2.504,00.

Wyżej opisana nieruchomość została oszacowana bez inwentarza żywego i martwego oraz bez obsiewów na kwotę zł 13.012,00, cena zaś wywołania wynosi zł 9.759.00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.301.20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 26 października 1938 r.

(—) **Józef Kozak,**
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru

# Gdynia najcenniejszym klejnotem Rzeczypospolitej

## Specjalny magazyn firanek

materiałów dekoracyjnych i meblowych, narzuty, kapy, serwety

Olbrzymi wybór dywanów, chodników, ceraty i linoleum

**Czesław Wojciechowski** 7438

Dywany Żywieckie. - Gdynia, ul. Świętojańska 3, telefon 28-72

---

Galanteria — Bielizna

Polecam mój nowootwarty dział okryć damskich z pierwszorzędnych fabryk krajowych.

Ceny niskie. Dogodne warunki.

**P. Anflinkowa**

7439 Gdynia, 10 Lutego 27, telefon 1870

Konfekcja dla dzieci

---

*Dla eleganckiej Pani*

**Wełny - Jedwabie**

7440 **L. Wojkowski**

*Gdynia, 10 Lutego 25. Specjalny magazyn bławatów.*

---

**SKŁAD BRONI**

i przyborów myśliwskich

**STEFAN GNIŁKA**

Gdynia, Świętojańska 33/35 — tel. 28-78

poleca duży wybór broni myśliwskiej, krótkiej i przyborów myśliwskich

Wykonuje wszelkie naprawy broni i maszyn biurowych.

WYPYCHANIE PTAKÓW i ZWIERZĄT

7441

---

**NARZĘDZIA**

7442 Spółka z o. o.

SKŁAD ŻELAZA, MASZYN i ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

ul. Świętojańska 16 GDYNIA Telefon Nr. 38-50

**NARZĘDZIA** dla przemysłu, wiertarki elektr. i ręczne imadła, kowadła i t. p.

**ARTYKUŁY TECHN.** armatura kotłowa, smarownice, szczeliwo sznurowe i w płytach, liny, łańcuchy, pasy napędowe, pompy, węże techn., materiał ścierny i t. p.

**OKUCIA** budowlane i meblowe

**TABOR** i sprzęt kolejowy, normalny i wąskotorowy.

**MASZYNY** dla budownictwa nadziemnego.

ZAOPATRYWANIE OKRĘTÓW W ARTYKUŁY TECHNICZNE.

---

**OBUWIE** wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej

**w CENTRALI OBUWIA**

GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 50 7443

Reperacje wykonuję szybko i solidnie. — Rok zał. 1905

Właściciel:

Kazimierz Gabrielewicz

---

**Tysiące zadowolonych są jakością i wyborem naszych towarów.**

*Ogólne zdumienie wywołują nasze niskie ceny.*

*Sumiennością zdobyć chcemy nowe rzesze odbiorców*

O zwiedzenie naszego magazynu, bez przymusu kupna uprzejmie prosimy.

## NA NADCHODZĄCY SEZON

POLECAMY

**materiały damskie, męskie, skórki, jedwabie, płótna, firany, bielizną, towary włóczkowe**

i obuwie

**POLSKA CENTRALA**

**SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH**

z odpowiedzialnością ograniczoną

**w POZNANIU i GDYNI, Starowiejska 58, tel. 32-60**

Konto P. K. O. 803-190. 7444

---

## Płaszcze - Ubrania

kapelusze, krawaty, koszule

ciepłą bieliznę oraz

wszelkie artykuły męskie

**poleca w wielkim wyborze** 7445

## K. TURZYŃSKI

Telefon 1593 GDYNIA Świętojańska 32

*Najlepsze gatunki, największy wybór.*

*Ceny niskie, lecz ściśle stałe.*

---

DROGERIA CENTRALNA

i HURT. DROGERYJNO-APTECZNA

**FR. SZYPERSKI**

GDYNIA

ULICA 10 LUTEGO 7.

NA GROBY LAMPKI i ŚWIECE

W WIELKIM WYBORZE

HURT. (7446) DETAL.

---

*Papiery listowe — albumy — figurki* 7447

*karty do gry. — Złote wieczne pióra*

*oraz wszelkie* **artykuły biurowe**

**Adam Tomaszewski-Gdynia**

Centrala ul. Świętojańska, tel. 10-55

Filia ul. 10 Lutego B.G.K. tel. 36-90

Drukarnia ul. Kasprowicza tel. 10-70.

Hurt Detal

---

**Ryszard Zieliński**

Szlifiernia Szkła, Fabryka Luster,

Zakłady Szklarskie, 7448

Przedsiębiorstwo Budowy Szkło-Żelbetowych

**Wykonuje** świetliki szklano-żelbetowe, ściany z cegieł i pustaków szklanych, okna żelbetonowe, pryzmaty, posadzki szklane, dachówki, wentylatory.

Centrala w Gdyni, ul. Pułaskiego 9, tel. 15-58.

Oddziały w Warszawie. Nowy Świat 60, tel. 605-08,

w Mielcu, ul. Narutowicza 9. tel. 93

---

## Cegłę, Wapno, Cement, Żelazo, Kafle, Glazurę, Gips

dostarcza tanio

## FABRYKA PAPY DACHOWEJ GDYNIA

UL. 10 LUTEGO 11

TELEFON 2000 i 2056

**Składnica w Orłowie, ul. Gdańska 228, telefon 91-64**

III. Km. 1092/38, 1114/38, 988/38, 699/37, 1138/38, 1149/38 i 329/38. (10803

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 15 podaje na zasadzie art. 602 k. p. c. do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1938 roku o godzinie 11-ej w majątku Szumiłowo, powiat Grudziądz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, a mianowicie:

35 owiec macior, 1 radioaparatu z głośnikiem, 1 szafy do książek dębowej, 1 powózki parokonnej, 1 linijki jednokonnej, 1 p. półszorków wyjazdowych komplet, 1 półszorka pojedyńczego, 1 siodła, 1 półszorka pojedyńczego roboczego, 4 kompletów półszorków roboczych dla fornalek, 1 wozu mleczarskiego, 7 drabin do wozów, 7 desek do wozów, 1 pługa dwuskibowego, 1 maszyny do rozstrząsania siana, 1 wozu drabiniastego, 2 skrzyń na wozy, oszacowanych na łączną sumę 701,— złotych. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 15 października 1938 r.

**(—) Janowski, komornik.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 2 listopada br. o godz. 9,30 sprzedawać będę u Władysława Dąbrowskiego w Toruniu ul. Słowackiego 79: 3 nowe rowery, biurko i inne rzeczy.

**(—) Kozak, komornik sądowy.**

(10802

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 3 listopada br. o godz. 11 sprzedawać będę bryczkę, należącą do Bocheńskiej, znajdująca się w przechowaniu Boldta w Pędzewie, oszacowana na kwotę 600 zł. (10801

**(—) Kozak, komornik.**

## RYNEK PRACY




**OGŁOSZENIA:**
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . . . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . . . . . . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
**Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.**